VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 135)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 135)

22 lipca 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2394).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Ostapiuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Halina Błaszczyk** doradca techniczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Izabela Szadura** dyrektor Departamentu Kontroli Rynku w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Joanna Miś** koordynatorka kampanii STOP GMO Fundacji Greenpeace oraz **Dorota Metera** członek Komisji ds. GMO przy Ministerstwie Środowiska, przedstawicielka Zielonego Instytutu.

W posiedzeniu wziął udział lobbysta – **Paweł Połanecki** przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram** i **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Radosławski** i **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, pozwólcie, że rozpoczniemy... proszę o chwilkę spokoju. Przepraszam, ale sala jest bardzo akustyczna, więc proszę o ciszę. Jesteśmy już 20 minut opóźnieni. Przypominam, że w czasie obrad Sejmu są problemy z salami na posiedzenia Komisji. Dziś mamy salę do dyspozycji jeszcze przez godzinę i 40 minut, więc jeśli nie skończymy w tym czasie rozpatrywania sprawozdania, to pewnie o godzinie 19.00 będziemy kontynuowali posiedzenie. Czy do porządku obrad są uwagi? Temat brzmi: „Rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw". Nie słyszę uwag. Są? Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W gruncie rzeczy mam pytanie do prawników. A mianowicie, dostaliśmy na skrzynki mailowe donos od organizacji ekologicznych – nie wiem czy to jest prawda – że ten projekt nie był konsultowany z ciałem społecznym i czy w takim układzie można procedować go w dalszej kolejności. Sam osobiście otrzymałem takiego maila z takim protestem. Nie wiem czy to jest prawda, ale rzeczywiście takie informacje do nas dotarły. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Ostapiuk:

Proszę uprzejmie, aby pani dyrektor Klisowska poinformowała, z kim i w jaki sposób było to konsultowane.

Zastępca dyrektora Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody MŚ Anna Klisowska:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o projekt ustawy, nad którą obecnie pracujemy, podlegał on konsultacjom społecznym. Możemy państwu przekazać szczegółowe informacje, jak to wyglądało. Natomiast projekt decyzją Komitetu Rady Ministrów został skierowany do Rządowego Centrum Legislacji w celu pracy nad nim pod względem formalno-prawnym, z informacją, że jeżeli będzie taka potrzeba, to projekt może być przepracowany pod względem merytorycznym. Prace w RCL trwały około trzech miesięcy. Projekt został przepracowany i w tej formule został przekazany ponownie na Komitet Rady Ministrów i zatwierdzony. Tak więc, jest to projekt w trakcie procedury legislacyjnej i był on konsultowany społecznie. W związku z tym zarzut dotyczący braku konsultacji społecznych jest, naszym zdaniem, niezasadny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Proszę się przedstawić.

Lobbysta ze Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Nazywam się Paweł Połanecki, reprezentuję Stowarzyszenie Polska Wolna od GMO. Chciałbym, panie przewodniczący, zaprotestować przeciwko takiemu stwierdzeniu, że ten projekt był konsultowany. Otóż, w uzasadnieniu do projektu, który jest przedmiotem obrad Komisji, jest napisane, iż „przedmiotowy projekt został opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Rządowego Centrum Legislacji w zakładce Rządowy Proces Legislacyjny...Jednocześnie należy zauważyć, że nie wpłynęły wnioski podmiotów, które zgłosiłyby zainteresowanie pracami nad projektem w trybie przepisów o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa.”.

Proszę państwa, projekt, o którym jest mowa w tym uzasadnieniu, jest zupełnie innym projektem. To był projekt, który był przesłany do konsultacji w 2008 r., dotyczył on jedynie spraw związanych z regulacjami i zapisami ustawowymi dotyczącymi zamkniętego użycia oraz prowadzenia zamkniętych zakładów biotechnologicznych. W związku z tym, że aktualny projekt zawiera w większości swojej treści sprawy związane z zamierzonym uwolnieniem GMO do środowiska, ten projekt jest zupełnie innym projektem. Trudno więc mówić, że był on konsultowany. Tym bardziej, że w trakcie prac RCL zmieniono definicje trzech podstawowych pojęć, które determinują całość ustawy. A mianowicie: definicję awarii, definicję zamierzonego uwolnienia oraz definicję wprowadzenia do obrotu. My, jako czynnik społeczny, nie mieliśmy w ogóle możliwości zapoznania się z tymi definicjami ani brania udziału w konsultacjach. W związku z tym, moim zdaniem, wielkim nadużyciem jest twierdzenie, że ten był przedmiotem konsultacji. Tych konsultacji nie było i protestujemy wobec przyjęcia tego projektu w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Projekt niniejszy był w konsultacji od 2012 r. W 2013 r., po pracy w RCL, w dalszym ciągu był konsultowany. Tak więc, podtrzymuję uwagę pani dyrektor Klisowskiej, że konsultacje były wystarczające.

Lobbysta ze Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Ad vocem...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, ja tu udzielam głosu. Proszę o zachowanie porządku. Bardzo proszę, pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie ministrze, mam pytanie. Niezależnie od tego – chociaż mam w pamięci, co pan minister przed chwilą powiedział – w jakim czasie konsultacje społeczne były przeprowadzone: czy po ich przeprowadzeniu zasadnicze elementy projektu ulegały istotnym zmianom?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Czy mogę prosić o doprecyzowanie, na czym to pańskie pytanie miałoby polegać?

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
Czy podstawowe rozstrzygnięcia tego projektu w wersji z okresu konsultacji społecznych i z wersji, która trafiła do parlamentu, różnią się w sposób zasadniczy?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Nie, były poprawiane tylko pod kątem formalno-prawnym.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pan przewodniczący Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mam pytanie do pana ministra. A mianowicie, w tej pierwszej pana prezentacji mówił pan – to jest zapisane w 60. posiedzeniu Sejmu – że projekt dotyczy jedynie możliwości testowania w warunkach laboratoryjnych organizmów genetycznie modyfikowanych. Jedynie. Kiedy przeczytałem ten projekt, a szczególnie tę wersję, którą teraz przedstawia podkomisja, to – panie ministrze – jest to ogromnie dalekie od prawdy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy pan minister odniesie się do tego?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Myślę, że mówiąc „dalekie ogromnie od prawdy", to pan profesor trochę nadużył...

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Powiedziałbym z wykrzyknikiem.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Wydaje mi się, że nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Szanowni państwo, mamy punkt porządku dziennego dotyczący rozpatrzenia sprawozdania podkomisji. Kto z państwa jest za przyjęciem...

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Panie przewodniczący, chwileczkę. Po pierwsze, musimy jeszcze wyjaśnić pewne sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jakie sprawy?

Poseł Jan Szyszko (PiS):
A po drugie, dopiero potem trzeba będzie procedować nad poszczególnymi artykułami.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Tak. Wcześniej jednak chciałem przegłosować, czy jesteśmy za tym, żeby w ogóle się tym zająć.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Jednak w tym momencie mam również pytanie do Biura Legislacyjnego, czy w tym układzie w ogóle można procedować? Dlaczego? Dlatego, że oprócz tego, iż wydaje nam się, że, z jednej strony, projekt jednak nie był konsultowany, jak mówi ciało społeczne, a poza tym zmieniono niezwykle istotne sprawy – chociażby trzy definicje, które są podstawą całej ustawy, a które zmieniają całkowicie ustawę-matkę. A ustawa-matka, do której się państwo odwołujecie, to ustawa o genetycznie modyfikowanych organizmach z 2001 r.

I druga rzecz, panie ministrze. Czy pan wie, że Prawo i Sprawiedliwość również złożyło (jednogłośnie zostało to przyjęte przez Komisję, która rozpatruje projekty do spraw Unii) projekt – nie modyfikacji, nie nowelizacji – nowego prawa o genetycznie modyfikowanych organizmach, uwzględniający również wyrok Europejskiego Trybunału Sprawie-

dliwości. Notabene pan przewodniczący Litwiński dobrze go zna, bo jeszcze w poprzednim układzie PO i PSL ten wyrok wpłynął i dlatego zażyczył sobie, żeby przerwać obrady i żeby ten projekt skonsultować z wyrokiem ETS. Czy pan zna to? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Panie ministrze, panie profesorze – znam. Znam także stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych do tego dokumentu z 23 marca 2013 r. Starałem się przeczytać wszelkie możliwe dokumenty dostępne dla tej problematyki, która toczyła się w ostatnich czterech – pięciu latach.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
To jeszcze jedno pytanie. Czy wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości obowiązują czy też są wybiórczo traktowane? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Oczywiście, że obowiązują, ale z tego, co rozumiem ze swoimi współpracownikami, to ten wyrok nie dotyczył w sposób bezpośredni przedmiotu, o którym dzisiaj mówimy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Do tego dojdziemy za chwileczkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi? Chodzi o panie posłanki i panów posłów. Nie słyszę. Kto jest za przyjęciem porządku obrad? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Bardzo proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
12 posłów „za", 8 – „ przeciw", nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o zabranie głosu przez sprawozdawcę podkomisji panią poseł Dorotę Niedzielę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Sprawozdanie z pracy podkomisji. Podczas pracy podkomisji na posiedzeniu w dniu 8 lipca 2014 r. zgłoszonych zostało 10 poprawek do projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2394). Podkomisja przyjęła 8 poprawek, 2 zostały odrzucone. Podkomisja po szczegółowym rozpatrzeniu przedstawia sprawozdanie o projekcie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo dziękuję. Przystępujemy... Bardzo proszę, pan poseł Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):
Podobne pytanie, jak panu ministrowi, chciałem zadać pani przewodniczącej. Czy w toku prac w podkomisji projekt ustawy uległ jakimś istotnym modyfikacjom? Nie pytam o kwestie redakcyjne czy czysto techniczne, pytam o rozstrzygnięcia natury merytorycznej.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Podczas prac zgłoszono, jak mówiłam, 10 poprawek, z czego 8 zostało przyjętych. Siedem poprawek dotyczyło jakby wykonania próśb środowisk naukowców i odbiorców tej ustawy w sprawie dokonania technicznych zmian, na które wyrazili zgodę i ministerstwo, i legislator. Jedna poprawka rzeczywiście jakby zmieniała projekt ustawy, w sensie wprowadzenia rejestru upraw. Ta poprawka pojawiła się po wyroku sądu w toczącej się sprawie o brak rejestru upraw, dotyczącej Polski. I to była jedyna rzecz wykraczająca poza sprawy techniczne zgłoszone do tego projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Byłem członkiem podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrywania tego projektu i pani przewodnicząca nie do końca mówi prawdę. Bo jest tu ewidentne naruszenie treści merytorycznej. Stoi to w sprzeczności z zapewnieniami zarówno ministra środowiska, jak i jego zastępcy, którzy dwukrotnie się wypowiadali, że projekt dotyczy tylko zamkniętego użycia. Otóż, wprowadzono poprawkę o rejestrze upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych, a jednocześni pani teraz tłumaczy, że to jest efektem wyroku jakiegoś sądu. Nieprawdą jest to – stwierdzam z całą odpowiedzialnością – bo wyroku w tej sprawie nie ma. Jest zupełnie inny wyrok z 2010 r., który zezwala na to, aby Polska była krajem wolnym od GMO. Bo był taki projekt rozpatrywany przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, gdzie był całkowity zakaz uwalniania do środowiska i całkowity zakaz GMO, pozytywny dla Polski, ale rządząca koalicja PO i PSL nie chce wykonać tego wyroku ETS.

Jeszcze raz powtarzam – nie ma wyroku zmuszającego Polskę do tego, aby znalazł się w ustawie zapis o założeniu rejestru upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy pani poseł zechce się odnieść?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Tak. Chcę panu posłowi powiedzieć, żeby uważnie słuchał tego, co mówię. I proszę nie zarzucać mi kłamstwa. Powiedziałam, że 8 poprawek zostało przyjętych z czego 1 wykraczała poza – dokładnie powiedziałam to, co pan poseł – i zawiera to, o co toczy się ostatnia sprawa dotycząca ukarania Polski za nieposiadanie rejestru. Ta poprawka dotyczy włączenia przepisów dotyczących rejestru przy okazji tej nowelizacji. Chodzi o sprawę C 479/13 dotyczącą uchybienia zobowiązaniu wynikającemu z art. 31 ust 3 lit. d) dyrektywy z 2001 r. (dyrektywy 18), w związku z brakiem ustanowienia w krajowym porządku prawnym obowiązku powiadomienia właściwych władz Polski o lokalizacji upraw, zgodnie z częścią C dyrektywy, informacji o lokalizacji tychże upraw GMO.

Przepisy, którym uchybiła Polska, stanowią, że państwa członkowskie powinny taki rejestr utworzyć. W Polsce obecnie funkcjonują dwa rozporządzania Rady Ministrów, wydane na podstawie art. 104 ustawy o nasiennictwie, zakazujące używania materiału siewnego odmiany kukurydzy MON oraz ziemniaka Amflora. Oznacza to, że rejestr, który będzie ustanowiony, będzie rejestrem pustym, ale formalnie będzie istniał, jako zapisany w nowelizacji tej ustawy – do czego zobowiązuje nas Traktat europejski.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, to jest pokłosie matactwa, w gruncie rzeczy. I to chciałem powiedzieć. Dlaczego matactwa? Dlatego, że zgodnie z prawem obowiązującym, zgodnie z ustawą-matką, Polska jest wolna od GMO. Później staraliśmy się adaptować prawo Unii Europejskiej, która dopuszcza możliwość istnienia stref wolnych od GMO w Europie. Jednak nie było dodefiniowane, co to jest strefa: czy to jest województwo, powiat, gmina, czy też Polska? I my skorzystaliśmy z tego i stwierdziliśmy, że to jest Polska. I Unia to przegrała w 2010 r. A później państwo mataczycie i wprowadzacie nowe modyfikacje prawne, zupełnie nie powołując się na ten wyrok Trybunału i nie powołując się na dalsze procedowanie ustawy.

Równocześnie zobaczcie państwo, co jest w tej ustawie. Ja może powiem. Otóż, pan minister mówił, że ona dotyczy spraw dotyczących tylko i wyłącznie badań. A tymczasem ustawa określa zasady zamkniętego użycia mikroorganizmów i organizmów, zamierzonego uwalniania organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska i wprowadzania do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych. Na czym to polega, tłumaczyłem pani, tłumaczyłem również w telewizji, tłumaczyłem w radio – w ustawie-matce obrót jest uwalnianiem. A wy w tej chwili chcecie wyrzucić tą definicję z tej ustawy. A dlaczego? Dlatego, że m.in. w ustawie o nasiennictwie wprowadziliście do obrotu to pojęcie.

Tak więc, w tej chwili to już jest dualizm, a nawet trualizm prawny. W związku z tym będziemy mieli propozycję do pierwszego punktu, a więc do tytułu ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy pan minister na tym etapie chciałby się odnieść? Pani poseł? Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałam zapytać pana posła Szyszko, czy zna dokument „Zawiadomienie o przedmiocie decyzji podjętych na ogólnym zgromadzeniu Komisji Europejskiej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej". Tu jest wyraźne wskazanie, iż sprawa odbędzie się bez obecności stron i przedstawicieli, w której zostaniemy ukarani – ja mogę panu profesorowi dostarczyć ten dokument – za to, że nie wprowadziliśmy obowiązujących nas przepisów z dyrektywy 18 do porządku prawnego. I to, że jesteśmy krajem wolnym od GMO, nie ma tu nic do rzeczy. Bo jesteśmy. Natomiast dyrektywa 18 zmusza nas do tego, żeby to w porządku prawnym zamieścić. I to jest właśnie zamieszczenie tego uchybienia w naszym porządku prawnym. A zatem, stworzenie tego rejestru – mimo, że on będzie pusty – wynika z obowiązującej dyrektywy 18. I to, że z powodów formalnych Unia przegrała tamtą sprawę, nie ma tu nic do rzeczy, panie pośle. I pan o tym doskonale wie.

Bardzo proszę, mogę panu udostępnić ten dokument, który przyszedł 20 czerwca, że sprawa odbędzie się bez udziału stron, czyli bez żadnej możliwości bronienia się.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Jeśli można, odpowiem pani. Pani poseł, ja byłem ministrem i byłem wielokrotnie straszony przez Komisję Europejską karami różnego rodzaju. Jak pani wie – a pewnie pani wie – udało mi się wygrać trzy procesy z Komisją Europejską w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. I ani razu nie zapłaciliśmy kary. Wręcz odwrotnie – Komisja zapłaciła. W związku z tym, jeśli ktoś mi mówi, że nas podadzą do sądu i że zapłacimy, i dlatego przyjmijmy odpowiednie prawo, jest dla mnie zupełnie nieprzekonywujące.

Pani mówi – ze względów proceduralnych. A ile ze względów proceduralnych Polska przegrała procesów? I co, odwołujecie się od tego? Nie, mówicie – przegraliśmy. A skoro Unia przegrała – jak pani mówi – ze względów proceduralnych? A dlaczego ze względów proceduralnych? Bo ze względów merytorycznych przegrałaby i w związku z tym nie chciała dopuścić do sporu. Padł rząd i w związku z tym ze względów proceduralnych można było to tylko i wyłącznie umorzyć.

W związku z tym proponowałbym, żebyśmy może zaczęli procedować dalej, a ten spór przenieśmy gdzie indziej. Natomiast chcę powiedzieć, że manipulujecie. Chcę też powiedzieć, że właśnie cała ta sprawa definicji obrotu powoduje to, że wpuściliście do obrotu, czyli do wolnego uwalniania w Polsce, wszystkie nasiona wymienione w rejestrze. A jest ich 64. One są w tej chwili dopuszczone do obrotu w Polsce, a w związku z tym, zgodnie z ustawą-matką, mogą być uwalniane w terenie. Chcę również powiedzieć... Tak jest. W ten sposób toczyłem spór w interpelacji z panem premierem. I wie pani, jaką uzyskałem odpowiedź na to, co pani mówi, że wprowadziliście zakaz? Że zakaz stosowania materiału siewnego tych dwóch roślin – tak, od waszych prawników i od rządu – jest najbliższym pojęciem zbliżonym do pojęcia uwalniania. Dziękuję.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko w kwestii formalnej. Bardzo proszę, panie pośle, o nieużywanie słowa „matactwa". Bo zastosowanie się do procedur wysyłanych przez Komisję Europejską i przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie nazywałabym matactwem. Proszę się nad tym zastanowić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan minister, bardzo proszę. Czy pan chciałby coś dodać w tym punkcie?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Rząd jest bardzo... może minister środowiska – tak powiem – jest bardzo zobowiązany i wdzięczny państwu posłom, że podczas prac w podkomisji coś, co zostało nazwane podczas debaty „wrzutką", znalazło się w projekcie. Bo rzeczywiście znajdujemy się w sytuacji dość trudnej. 17 czerwca Trybunał postanowił, że będzie orzekał w tej sprawie bez

przeprowadzenia rozprawy oraz bez udziału rzecznika generalnego. Oczywiście, można traktować słowa pana profesora Szyszko, że nie raz, nie dwa toczono boje z Komisją Europejską i można by i tu toczyć boje, niemniej jednak na ten moment znajdujemy się – chociażby w sprawach gospodarki wodnej, w sprawach gospodarki odpadami – w dość złożonej sytuacji jeśli chodzi o spór z Komisją Europejską i jeżeli nie wykonamy pewnych zadań w tamtych częściach, związanych z weryfikacją dokumentacji, planów, programów, to pieniądze nie będą certyfikowane, nie będą uwalniane. Stąd to minimum, które musimy wykonać. Staramy się i opiniujemy pozytywnie inicjatywę poselską, żeby to było wykonane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Skoro pan minister poszedł „szerzej" o inne prawo, to powiedzmy sobie, że trwają pertraktacje i *deal* z Komisją Europejską. I takim *dealem* z Komisją Europejską było również to, aby nie przeprowadzić obwodnicy Augustowa. I za to dostała Polska – wie pan ile? – 200 tys. dolarów dla organizacji ekologicznych, ale obwodnica nie powstała i S19 zginęło z mapy finansowania do roku 2013, mimo wygranego procesu w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. To są wasze negocjacje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przypominam tylko, że tematem posiedzenia jest ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. I to nie ma nic wspólnego z obwodnicą Augustowa. Pan przewodniczący Litwiński, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Mam pytanie do pana ministra i do Biura Legislacyjnego zarazem. Wiem, że to Biuro Legislacyjne, a nie Biuro Studiów i Analiz, ale mimo wszystko – szanując też waszą znajomość meritum, z uwagi na toczące się w latach ubiegłych prace – to pytanie stawiam również wam.

Pytanie jest następujące. Czy projekt ustawy w wersji ze sprawozdania podkomisji czyni jakikolwiek wyłom w obecnych regułach – jakkolwiek je oceniamy – uwalniania do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych? Czy czyni w tym zakresie jakąś liberalizację, czy też nie? Bo myślę – oczywiście, nie chcę za wszystkich mówić, ale w parlamencie dość powszechne jest takie przekonanie – że co do badań w zamkniętych zakładach raczej istnieje przyzwolenie, co do wykorzystywania martwych produktów pochodzących z organizmów genetycznie zmodyfikowanych (tu „kijem Wisły" też nie „zawrócimy") też istnieje przyzwolenie. Natomiast co do uwalniania do środowiska żywych organizmów jest dość powszechne, jeśli nie kompletne, przekonanie, że trzeba temu wciąż tamę stawiać.

Tak więc, panie ministrze – jest to jakiś wyłom, czy też nie? Bo, mając na uwadze ten strategiczny wybór, to możemy się różnić w szczegółach, jak do tego doprowadzić, jak to technicznie zrealizować. Ale czy, w pańskiej ocenie i w ocenie Biura Legislacyjnego, ten projekt ustawy w wersji sprawozdania podkomisji liberalizuje warunki potencjalnego uwalniania do środowiska, czy też nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Chwileczkę, jeszcze pani poseł Anna Paluch prosiła o głos.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja chciałabym, żeby pan minister sprecyzował, bo poprzednia odpowiedź na pytanie troszeczkę mnie zastanawia. Panie ministrze, czy mamy przez to rozumieć, że za niewdrożenie dyrektywy ściekowej możemy dostać sankcje, jeżeli się nie podporządkujemy w tej sprawie, o której dzisiaj rozmawiamy? Proszę jaśniej – bo ja tak odebrałam pana słowa – czy takie było znaczenie pańskich słów, które pan powiedział przed chwilą.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Rzeczywiście, niewłaściwie odebrała pani moje słowa. To nie ma nic wspólnego: sankcje z gospodarki wodno-ściekowej z projektem, o którym dzisiaj mówimy. To są dwie różne rzeczy. Ja wspomniałem mimochodem, że takie już mamy problemy i chcemy zminimalizować te problemy na każdym innym polu.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Litwińskiego – ten projekt nic nie liberalizuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, ale wie pan, był pan na podkomisji. Tam był czas na zgłaszanie uwag. My tu mamy rozstrzygać.

Lobbysta ze Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Panie przewodniczący, na posiedzenia podkomisji my, jako lobbyści, nie mamy wstępu. Dlatego bardzo prosiłbym o dwie minutki w kwestii bardzo istotnej. Otóż, chciałbym przedstawić dowód na to, że ta ustawa jest bardziej liberalna, jeśli chodzi o zamierzone uwolnienie, w stosunku do ustawy, która jest nowelizowana. Sprawa dotyczy definicji zamierzonego uwolnienia. Na posiedzeniu podkomisji, które obserwowałem...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę pana, mam propozycję. Kiedy będziemy rozpatrywali punkt po punkcie, w miejscu, gdy będzie o tym mowa, wtedy oddam panu głos.

Lobbysta ze Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO Paweł Połanecki:

Bardzo dziękuję. Bo rzeczywiście chciałem się ustosunkować do zapisów, aby udowodnić, że to jest bardziej liberalny projekt.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy w art. 1 do zmiany nr 1... przepraszam, jeszcze tytuł. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Pan profesor Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Oczywiście. Szanowni państwo, ja już w pewnym sensie umotywowałem sprawę dotyczącą zmiany tytułu. Bo ten projekt nie dotyczy tych spraw, jak mówił pan minister – i to jeszcze w układzie zamkniętym, w laboratorium – tylko dotyczy m.in. zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych do środowiska, jak również wprowadzenia do obrotu produktów genetycznie zmodyfikowanych. Równocześnie tutaj jest likwidowana definicja obrotu – co to jest obrót. Zgodnie z definicją, obrót jest uwalnianiem. I za to grozi do 8 lat więzienie (maksymalnie). Obrót jest uwalnianiem. Ja o tym mówiłem, że obrót nasionami, to jest po prostu uwalnianie, w myśl naszej ustawy. I myśmy to również wygrali. W związku z tym, żeby nie dyskutować za długo, później będziemy zgłaszali poprawki przy poszczególnych definicjach.

Teraz Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość proponuje poprawkę dotyczącą tytułu. Tytuł powinien brzmieć: „o celowym i świadomym udostępnianiu obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfikowanych". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stanowisko rządu? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Wręcz nie rozumiem sugestii pana profesora. Zdecydowanie mówimy – nie.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To jest nasza propozycja o zmianie nazwy tej ustawy, która brzmi „o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw". Natomiast my proponujemy, aby tytuł był „o celowym i świadomym udostępnianiu obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfikowanych". Przecież tu pan minister powiedział, że *deale* trwają, więc w związku z tym jest to świadome. Przeprowadzimy dyskusję w Sejmie – nie ma problemu.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Przepraszam, panie profesorze, ale nie wspomniałem nigdzie ani jednym słowem o jakimkolwiek *dealu*.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W takim razie ja to źle zrozumiałem, ale na mnie taki *deal* był wywierany w Komisji wielokrotnie. Szczególnie pan Stawros, z którym byłem zaprzyjaźniony, mówił: ja ci nie dam pieniędzy na S19. Ja mówiłem: ja mam w nosie twoje pieniądze, bo ty nie masz żadnego prawa mi kazać, żeby S19 nie powstała. I taki był również wyrok sądu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja bardzo proszę, przejdźmy do rzeczy. Chciałam zapytać wnioskodawcę, czy pan profesor chce zmiany nazwy ustawy?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Tak, bo to jest ustawa o takiej nazwie „o celowym i świadomym udostępnianiu" itd.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Zmieniamy ustawę o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, w której art. 1 reguluje te rzeczy, o których pan mówi, więc nie rozumiem zasadności w ogóle... Jeżeli ustawa dotyczy całego GMO...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo...

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mogę dokończyć? Ustawa dotyczy całości spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych, a zatem dotyczy ona zamkniętego użycia, zamierzonego uwalniania, wprowadzania do obrotu itd. (chodzi o te 5 punktów) – ja czytam panu ustawę z 2001 r. Tak więc, ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych dotyczy tych 5 elementów, ale ona dalej musi się nazywać ustawą o organizmach genetycznie zmodyfikowanych, ponieważ zawiera całość tematu. I nie rozumiem – czy mielibyśmy zmienić nazwę tej ustawy?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Tak, szanowna pani przewodnicząca, czy pani poseł. Dlatego, że meritum wewnętrzne dotyczy właśnie tego, więc trzeba nazywać to jasno. No, nie można mówić, że jesteśmy za czymś, a wewnątrz ustawy mówimy coś wręcz przeciwnego. Państwo zlikwidowaliście całkowicie definicję obrotu, jako takiego, z ustawy-matki.

Szanowna pani dyrektor, niech pani weźmie ustawę-matkę z 2001 r., dobrze? Może pani przeczytać? Proszę bardzo, niech pani przeczyta, co to jest obrót z 2001 r.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, jesteśmy w 2014 r.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ale ustawa czy też zmiana ustawy dotyczy ustawy z 2001 r.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest propozycja pana przewodniczącego dotycząca zmiany tytułu ustawy i jest propozycja rządowa „o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw". Zaraz poddam to pod głosowanie. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o tytuł ustawy, nad którą Wysoka Komisja w tym momencie obraduje, to tytuł ten jest oczywiście pochodną ustawy, którą zmieniamy. W obecnym systemie prawnym funkcjonuje tytuł ustawy „o organizmach genetycznie zmodyfikowanych". Stąd nie ma możliwości, aby tę naszą dzisiaj ustawę opatrzyć innym tytułem, gdyż zmieniamy ustawę już zastaną. Ewentualne uwagi pana przewodniczącego mogą być skierowane do pkt 1 – tam, gdzie tytuł ustawy otrzymuje

brzmienie. Natomiast obecnie odnosimy się do zastanej, istniejącej w systemie prawnym ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W takim razie do biura legislacyjnego rządu to zgłosimy. Ale wobec tego, jak wyjść z tego? Bo przecież całkowicie zmienia się sens ustawy. To jest zupełnie coś innego. Notabene sankcjonuje się błędy, które wprowadzono poprzednio. Wprowadzono dualizm prawny i teraz ten dualizm prawny stara się naprostować bardzo takim „ładnym" chwytem. No, to jak to jest? Mam pytanie do prawników: jak to pokazać? Bo inaczej tego pokazać nie możemy tylko w ten sposób, bo to jest rzeczywiście udostępnianie Polski dla GMO. Już w sensie prawnym. Zupełnie. Nie konsumując naszego dorobku, wyroków, jak i innych rzeczy, tylko konsumując prawo zastane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan poseł Arkit.

Poseł Tadeusz Arkit (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja myślę, że sprawa została wyjaśniona, w jaki sposób ewentualnie pan poseł Szyszko może się odnieść do tego. Na pewno nie w tej fazie tytułowej – przynajmniej takie mamy orzeczenie naszego Biura Legislacyjnego, o które pan prosił. Dlatego sądzę, że już nic nowego w tej dyskusji nie osiągniemy i wnioskuję, żeby zamknąć dyskusję nad tytułem ustawy i przejść do głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze pani przewodnicząca Wolak? Bo tak właśnie chciałem zrobić.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Panie przewodniczący, ja też chciałam wzmocnić głos mego przedmówcy. Myślę, że dobrze byłoby, gdybyśmy procedowali projekt ustawy punkt po punkcie, a jeśli będą zgłoszone wnioski, to głosujemy „za" lub „przeciw". Wiele spraw wyjaśniliśmy już na podkomisji, ale jeśli są jakieś wątpliwości, to też trzeba je tu wyjaśnić. Jednak dobrze byłoby, żebyśmy już przeszli do głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja też jestem za wzmocnieniem i głosowaniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Z informacji Biura Legislacyjnego, co do tytułu ustawy, wynika, że jest on poprawny pod względem legislacyjnym i nic tu nie możemy zmieniać. Art. 1 zmiana nr 1.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, ale przegłosujmy tę poprawkę – kto jest „za", a kto „przeciw".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale ja jej nie mogę poddać pod głosowanie, bo jest niepoprawna legislacyjnie.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, chciałem się spytać. Skoro jesteśmy posłami i uważamy, że to jest, według nas, słusznie, to czy można to przegłosować? Pani może wyrazić swoją opinię pozytywną lub negatywną, ale wniosek trzeba przegłosować. Zresztą tak tu było powiedziane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Propozycję zmiany tytułu proszę zgłosić do art. 1 zmiany nr 1, gdzie jest „tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:". W tym punkcie proszę to zgłosić i wtedy ta poprawka będzie głosowana.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Właśnie – proszę głosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ale jeszcze do tego nie doszliśmy. Proszę wytrzymać nerwowo, panie przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, myślałem, że już głosujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zmiana nr 1 brzmi: „tytuł ustawy otrzymuje brzmienie: „o mikroorganizmach i organizmach genetycznie zmodyfikowanych". Jest zgłoszona poprawka. Proszę przeczytać, panie przewodniczący.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Poprawka dotyczy zmiany brzmienia tytułu, który powinien brzmieć: „o celowym i świadomym udostępnianiu obszaru Rzeczypospolitej Polskiej na uwalnianie organizmów genetycznie zmodyfikowanych".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Poddaję pod głosowanie tytuł zaproponowany przez podkomisję. Kto z państwa jest za przyjęciem tego tytułu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

13 posłów „za", 8 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1 zaproponowaną przez podkomisję. Zmiana nr 2.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo, od razu zgłaszamy poprawkę jako wniosek mniejszości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Zmiana nr 2. Są uwagi? Nie ma uwag do zmiany nr 2? Dobrze. Stwierdzam, że zmianę nr 2 przyjęliśmy. Zmiana nr 3. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Do zmiany nr 3 zgłoszę cały kompleks poprawek, bo tu jest wiele punktów. Tytułem wstępu powiem, iż w znowelizowanej ustawie zmieniono terminologię kluczowych pojęć określających podstawowe kryteria zagrożeń ze strony GMO. Między innymi, definicję awarii, zamierzonego uwolnienia oraz wprowadzenia do obrotu. Ten kompleks poprawek będzie dotyczył tych spraw.

Poprawka do sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2394): skreślić zmianę 3 w art. 3 pkt 1, pkt 20, pkt 16, pkt 21, pkt 22, pkt 18. Uzasadnienie: skreślenie tych zmian spowoduje poprawę bezpieczeństwa środowiska naturalnego oraz w większym stopniu zabezpieczy zdrowie i życie człowieka.

Proszę państwa, chciałbym te punkty omówić, ale najpierw tę poprawkę z podpisami trzech posłów złożę na ręce pana przewodniczącego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście, to są podstawowe pojęcia dotyczące tego, czy Polska będzie wolna od GMO, czy będzie zaśmiecona przez GMO. To, co proponuje koalicja rządząca w tych zmianach, sprawi, że Polska stanie się państwem otwartym na powszechne używanie i powszechne funkcjonowanie GMO w Polsce, włącznie z uprawami.

Proponujemy zatem, żeby skreślić zmianę nr 3 w art. 3 pkt 1. Dotyczy to definicji awarii. Proszę państwa, jeżeli skreślimy te luźne sformułowania, ogólniki w tej zmianie, to przywrócimy definicję, która dobrze zabezpieczała takie sytuacje, kiedy dochodzi do awarii. Wówczas będzie to następująca definicja awarii – „rozumie się przez to każdy

przypadek niezamierzonego uwolnienia GMO w trakcie ich zamkniętego użycia, który może stanowić bezpośrednie lub opóźnione zagrożenie dla zdrowia ludzi lub środowiska;". Z naciskiem na „każdy przypadek" – czego, niestety, nie ma w definicji proponowanej przez rząd, bo to jest projekt rządowy. I to dotyczy pkt 1.

Teraz pkt 20, który mówi o zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska. My uważamy, że tę definicję, która została tu zaproponowana przez rząd i jest popierana przez koalicją PO – PSL, trzeba skreślić i przywrócić definicję w następującym brzmieniu: „zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska – rozumie się przez to każde działanie polegające na zamierzonym wprowadzeniu do środowiska GMO albo ich kombinacji, bez zabezpieczeń ograniczających, takich jak bariery fizyczne lub połączenie barier fizycznych z barierami chemicznymi lub biologicznymi mającymi na celu ograniczenie kontaktu GMO z ludźmi i środowiskiem;". Taka definicja całościowo zabezpiecza sprawy związane z uwolnieniem GMO do środowiska.

I kolejny punkt, czyli pkt 22, dotyczący zamkniętego użycia GMO. Wydawałoby się, że jeśli chodzi zamknięte użycie, to już nikomu nie powinno zależeć, aby przy tej definicji manipulować. Okazuje się, że praktycznie wyrzucono wszelkie gwarancje, zabezpieczenia jeśli chodzi o traktowanie zamkniętego użycia. To całkiem przypomina aferę, jaką przeżywaliśmy, a związaną z „ i/lub czasopisma". I w tym miejscu, jeśli można przypomnieć ten wątek związany z matactwem, wyraźnie to widać. Jeżeli skreślimy tę waszą ogólnikową definicję, to wówczas ta definicja będzie miała następujące brzmienie: „zamkniętym użyciu GMO – rozumie się przez to każde działanie polegające na modyfikacji genetycznej organizmów oraz procedur, według których GMO są hodowane, przechowywane, transportowane, niszczone, usuwane lub wykorzystywane w jakikolwiek inny sposób, podczas którego stosowane są specjalne zabezpieczenia, w celu ograniczenia kontaktów GMO z ludźmi i środowiskiem;". Oczekujemy, że Komisja poprze nasz wniosek, aby przywrócić definicję zamkniętego użycia.

A teraz sprawa dotycząca pkt 16, czyli produktu genetycznie zmodyfikowanego. Tutaj też mamy ogólnikową definicję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Ja rozumiem, że pan poseł zgłaszał te wszystkie uwagi na posiedzeniu podkomisji. Tak?

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Tak. Natomiast teraz zgłaszam je na posiedzeniu Komisji. Jeśli chodzi o produkt GMO, to tu, u was, jest bardzo ogólnikowy, króciutki zapis, co to jest produkt, jakby był to normalny produkt nie stanowiący żadnego zagrożenia dla środowiska i dla ludzi – z czym absolutnie się nie zgadzamy. Jeśli skreślimy rządową definicję i koalicji rządzącej, to wtedy definicja produktu GMO będzie miała następujące brzmienie: „produkcie genetycznie zmodyfikowanym (produkcie GMO) – rozumie się przez to GMO lub każdy inny wyrób składający się z GMO lub zawierający GMO lub ich fragmenty lub kombinacje GMO, który jest wprowadzony do obrotu lub wywożony zagranicę bądź przewożony tranzytem przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej;". Bo, proszę państwa, praktycznie wszystkie zabezpieczenia, jakie są w tej definicji, zostały wyrzucone i jest tylko jakieś ogólnikowe opisanie produktu GMO, z czym się nie zgadzamy.

Teraz jeśli chodzi o pkt. 18, czyli wprowadzenie do obrotu – o czym była już mowa. Wasza definicja rzeczywiście całkowicie niszczy definicję, która funkcjonuje w ustawie-matce. Jest całkowicie ogólnikowa. I tutaj, pozwolicie państwo, że zacytuję co rząd i koalicja rządząca traktuje jako obrót: „wprowadzenie do obrotu – rozumie się przez to udostępnienie osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, produktu GMO; nie jest wprowadzeniem do obrotu udostępnianie osobom trzecim: a) GMM w celu wykorzystania w zamkniętym użyciu GMM, b) produktu GMO w celu wykorzystania w zamkniętym użyciu GMO lub do zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska;".

Proszę państwa, to jest po prostu stworzenie jakiejś sytuacji niezrozumiałej i dlatego chcemy to skreślić, żeby wrócić do faktycznej definicji, która obowiązywała w starej ustawie. I to w zasadzie wszystkie punkty, który zgłaszamy w poprawce.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Szyszko jeszcze.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Szanowni państwo, jeszcze dodam, jeśli chodzi o produkt genetycznie modyfikowany. Od tego też jest dyrektywa. Była awantura, ja byłem temu przeciwny. Tu, w tej definicji, teoretycznie jakby zaostrzającej, całkowicie liberalizujecie prawo i idziecie w ponad 0,1% organizmów genetycznie modyfikowanych w produkcie. Szanowni państwo, to jest coś niesamowitego.

Równocześnie chciałem się spytać pana ministra – niech mi pan powie, tak jak „krowie na rowie", jaka jest różnica między genetycznie modyfikowanym organizmem a mikroorganizmem? Proszę mi powiedzieć na podstawie tych definicji – jaka jest różnica? Czy nie lepiej byłoby napisać wirus i wirusoid i sprawa jest dokładnie załatwiona? Niech pan przeczyta dokładnie te dwie definicje i pan zobaczy czy ktokolwiek zrozumie, o co tu chodzi.

Bardzo proszę, żeby pani przeczytała, co to jest mikroorganizm, a co organizm w waszych definicjach.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Rozumiem, że chodzi o odniesienie się do uwag pana posła Bąka, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo analitycznie było to rozważane na posiedzeniu podkomisji. Rzeczywiście, tych uwag zgłoszonych przez pana posła było bardzo dużo. Ja chciałbym wyjaśnić tak. Panie pośle, te zapisy, które znajdują się w wersji nowej, nie są zapisami wymyślonymi przez rząd. To są zapisy tworzone i konstruowane przez biuro legislacyjne rządu, przez prawników. To są zapisy dostosowane do aktualnych sformułowań używanych przy tworzeniu prawa. I nie było w żadnym z tych punktów intencji jakiejkolwiek ze strony rządu, żeby to liberalizować, rozluźniać, ułatwiać wejście na rynek itd., itd. Nie było takiej intencji i w całej rozciągłości rząd podtrzymuje to, co podkomisja zgłosiła pod dzisiejsze obrady.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan profesor?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, ja rozumiem, że intencje rządu są dobre. Ale lobbyści działają. I, jak to pan powiedział, to wynik pracy prawników, konsultantów i tych innych rzeczy. Ja to znam. Autentycznie to znam i wiem, jak się tworzy prawo na szczeblu Unii Europejskiej. Po prostu wynajmuje się lobbystę. W Polsce kosztuje to stosunkowo tanio – 3 mln euro – i za 3 lata ma pan taką ustawę. Jaką pan chce, taką panu wylobbują. To nie ulega najmniejszej wątpliwości. I robią to zgodnie z prawem.

Natomiast tutaj oddanie tej sprawy tylko i wyłącznie w układ legislacyjny i prawny powoduje horrendalne pomyłki. I z tymi pomyłkami właśnie jeździliśmy do Unii Europejskiej. Bo legislatorowi czy lobbyście, czy też politykowi jest wszystko jedno, czy to się nazywa carabus zwadzkii czy carabus inkwizytor, a to jest ogromna różnica. Bo jedno wygląda jak koń, a drugie jak mysz. I jedno z drugim nie ma nic wspólnego. I w związku z tym, tego rodzaju są tutaj sprawy. Proszę mi wierzyć. Ale za tym, przypuszczam – być może, nie stoją intencje rządu – stoją intencje określonych grup nacisku, stoją lobbyści. I tutaj, w tym układzie, ja, który jestem związany z pierwszą ustawą (w gruncie rzeczy robiłem ustawę-matkę, później zrobiłem drugą ustawę, trzecią ustawę razem wami), w tej chwili widzę, co się dzieje. Jest autentyczny demontaż tego prawa. I za tym stoi określone lobby. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, jeśli ktoś ma wiedzę, że stoi za tym jakieś lobby, to proszę to zgłosić do organów ścigania, bo...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam pana najmocniej, panie przewodniczący – to jest prawo Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 3 w wersji podkomisji? Przepraszam, zgłasza się Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo byśmy prosili i sugerowali panu przewodniczącemu, żeby w przypadku, kiedy pojawiają się poprawki, głosować najpierw poprawki, a dopiero po ich ewentualnym przyjęciu lub odrzuceniu całą zmianę w pełnym brzmieniu. Z tego względu, że regulamin Sejmu wymaga, aby w przypadku zgłoszenia wniosku mniejszości była to poprawka, którą Komisja odrzuciła. A jeśli ona nie będzie poddana pod głosowanie, to powstanie wątpliwość czy faktycznie Komisja ją odrzuciła i czy to jest legitymowany wniosek mniejszości. Z tego też względu, dla czystości proceduralnej, prosimy o zmianę kolejności głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję za tę uwagę. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez grupę posłów? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

8 posłów „za", 13 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Poprawka nie uzyskała akceptacji. W związku z tym, kto jest za przyjęciem... panie mecenasie, czy w tym stanie rzeczy trzeba teraz przegłosować zmianę nr 3?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, teraz trzeba przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wobec tego, kto jest za przyjęciem zmiany nr 3 zaproponowanej przez podkomisję? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

13 posłów „za", 8 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 3.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem – będzie wniosek mniejszości. Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Koniecznie muszę skomentować słowa pana profesora w kwestii lobbingu i nacisków. Panie profesorze, pan ma nade mną tę przewagę, że pan zajmuje się tą ustawą dłużej niż ja, zdecydowanie. Ale zapewniam pana, że na przestrzeni pół roku, od kiedy pracuję w Ministerstwie Środowiska, nie zdarzył mi się jakikolwiek przypadek, żebym miał rozmowę na temat jakiegokolwiek zewnętrznego wpływu na kształt tego czy innych dokumentów, z którymi przychodzę do parlamentu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

I za to chciałem panu ministrowi serdecznie podziękować. Natomiast równocześnie, panie ministrze, ta ustawa powstała przed pana bytnością w ministerstwie. I mogę pana

zapewnić, że tutaj są pewne firmy, a niektóre sam osobiście podawałem do prokuratora, np. odnośnie do wydawania instrukcji, jak omijać prawo w zakresie uwalniania genetycznie modyfikowanych organizmów w Polsce przez firmę Monsanto. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pani przewodnicząca Wolak.

Poseł Ewa Wolak (PO):
Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Myślę, że pan poseł, pan minister i pan profesor Szyszko powinien do organów ścigania zgłosić ten problem. Proszę nas wszystkich tu nie obrażać – ministerstwa i nas wszystkich tu obecnych. Procedujemy tu nad projektem ustawy, a jeśli ma pan jakieś problemy i spostrzeżenia, to proszę to zgłosić do odpowiednich służb. My chcemy pracować nad projektem ustawy, a nie wysłuchiwać cały czas pana słów adresowanych do nas. Nas obrażać nie wolno.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Dziękuję bardzo. Skoro pani poczuła się obrażona, to najmocniej panią przepraszam. Ja mówię o prawie, które występuje w Unii Europejskiej, gdzie tak, jak u nas w Polsce, są zarejestrowani lobbyści na szczeblu Unii Europejskiej. To są wyspecjalizowane firmy i one działają na szczeblu parlamentu. I tu nie ma się co obrażać.

Natomiast odnośnie do prokuratury – tam, gdzie to jest możliwe, oddaję to do prokuratora. A jak działa prokuratura, to może pani zobaczyć, jakie są wnioski z tego, co ja oddaję do prokuratury, m.in. dotyczące spraw instrukcji odnośnie do GMO. To zostało oddane do prokuratury poznańskiej, a poznańska prokuratura po prostu nie wszczęła postępowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pani poseł Paluch, proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):
Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja apeluję do pani poseł Wolak, żeby się powstrzymała i w bardziej wyważony sposób zabierała głos. Ostatnio ujawnione kulisy działania tego rządu, jego agend, funkcjonariuszy publicznych, które wynikają z tych rozmów, którymi większość Polaków się teraz emocjonuje i które studiuje – już abstrahując od tej prostackiej i gwałcącej dobre obyczaje...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Szanowni państwo, mówimy o konkretnej ustawie...

Poseł Anna Paluch (PiS):
Panie przewodniczący, ja się dokładnie trzymam wniosku. Tak więc, cała ta otoczka, którą pominę, to są didaskalia, ale treść jest po prostu porażająca. I nasza diagnoza, którą formułujemy od lat siedmiu, że polskie państwo jest w rozkładzie, z najmniej oczekiwanej strony uzyskała potwierdzenie od osoby, która – jak sądzę – ma dobry pogląd i wgląd w istotę polskich spraw...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę na inną Komisję, pani poseł...

Poseł Anna Paluch (PiS):
Z tych rozmów wynika jasno, że wszystkie sprawy państwa są rozpatrywane jako *deale*. I w takim kontekście, pani poseł Wolak, pani uwaga jest głęboko niestosowna. I proszę się powstrzymać, bo prędzej czy później ten proces gnicia się zakończy i wy zostaniecie tutaj, w Polsce, i będziecie świecić oczami. Więc ja bym nie była taka pewna na pani miejscu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Rozumiem, że wszyscy są dostatecznie przerażeni przez panią poseł. Przystępujemy do procedowania. Zmiana nr 4. Czy są uwagi?

Poseł Anna Paluch (PiS):
To jest naprawdę nie na miejscu.

Poseł Ewa Wolak (PO):

Pani poseł, pani pomyliła Komisje. My procedujemy nad ustawą związaną z ochroną środowiska. Chciałabym, żebyśmy skupili się nad tą ustawą. A jeśli ma pani jakieś uwagi, to bardzo proszę zgłosić je do innej Komisji, która będzie śledziła te sprawy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ochrona środowiska nie jest samotną wyspą i nie odbiega od ogółu procedur, jakie w tym rządzie są prowadzone.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zmiana nr 4 – są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 5. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 6. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 7. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 8. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 9. Proszę bardzo – Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Mamy uwagę tylko i wyłącznie redakcyjną, jeżeli chodzi o konstrukcję zmiany nr 9. Mianowicie, zmiana nr 9 polega na nadaniu nowego brzmienia art. 9 – 11. Z tym, że pomiędzy art. 10 a art. 11 w tekście obowiązującym jest jeszcze art. 10a, który – jak rozumiemy – miałby zostać w ten sposób uchylony. Byłaby to niewłaściwa technika legislacyjna tzw. uchylenia dorozumianego. Stąd też zmianę nr 9, jako zabieg legislacyjny, proponujemy rozbić na trzy zmiany. Byłaby to zmiana nr 9, która brzmiałaby: „art. 9 i art. 10 otrzymuje brzmienie:”, zmiana nr 9a: „uchyla się art. 10a”, zmiana nr 9b: „art. 11 otrzymuje brzmienie:”. Bo rozumiemy, że intencją wnioskodawcy było uchylenie art. 10a. Tak to wynika z tej zmiany. Chyba, że intencje są inne. Ale jeśli intencje są inne, to w takim razie jeszcze inaczej trzeba by tę zmianę rozpisać i wtedy prosimy o stanowisko resortu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do tej uwagi Biura Legislacyjnego.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Odpowie pani Kosieradzka, które śledziła uważnie tok myśli pana legislatora.

Radca ministra w MŚ Maja Kosieradzka:

Panie legislatorze, jak najbardziej rozumiemy pana uwagi. Prosilibyśmy jednak o niewyrzucanie istniejącego art. 10a z ustawy. Tak więc, po tym rozbiciu, o którym pan mówił, chcielibyśmy, żeby ten art. 10a, w którym jest mowa o strategii bezpieczeństwa, został. Prosilibyśmy również – à propos poprawki i art. 10, gdzie jest odesłanie do art. 15r – o dodanie po art. 15p art. 15pa o brzmieniu, które było w druku nr 2394 w art. 15r. Ja może nie będę czytała tego całego artykułu.

Uzasadnienie jest proste. Po prostu wprowadzone rozwiązania – bo one będą dotyczyły zabezpieczeń finansowych z zamkniętego użycia GMM, powodującego umiarkowane i duże ryzyko dla zdrowia ludzi i środowiska – są analogiczne do tych istniejących w obecnej ustawie o GMO i komplementarne z tymi, które już są wprowadzone w projekcie zmiany dla GMO.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

W moim przekonaniu, wychodzimy trochę za daleko do przodu. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja chciałam zapytać pana legislatora czy poprawka, o której pani mówiła, nie ma być zgłoszona przy art. 15. Bo to dotyczy wprowadzenia z powrotem skreślonego wcześniej art. 15r, dotyczącego zabezpieczeń przy zamkniętym używaniu organizmów genetycznie zmodyfikowanych i mikroorganizmów.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie mecenasie, proszę jeszcze raz powiedzieć, jaka jest, już po tych odpowiedziach rządu, propozycja Biura Legislacyjnego, aby to wszystko było poprawnie.

Legislator Radosław Radosławski:

Ze zmianą nr 9 wiążą się dwie kwestie legislacyjne. Pierwsza kwestia to kwestia konstrukcyjna, czyli tę zmianę nr 9 – aby zachować art. 10a, bo, jak się okazuje, taka jest intencja wnioskodawcy – należy rozbić na dwie zmiany: zmianę nr 9 i zmianę nr 9a, która będzie mówiła „art. 11 otrzymuje brzmienie:". To jest kwestia konstrukcyjna i my to już umieścimy w sprawozdaniu Komisji – jeżeli dobrze rozumiemy wolę resortu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak.

Legislator Radosław Radosławski:

Druga kwestia wiąże się z odesłaniami w art. 10 w pkt 1. Są tam dwa odesłania, które budzą nasze wątpliwości. A mianowicie, odesłanie do art. 15r ust. 1 – ono oczywiście jest w tej chwili błędne z tego względu, że na etapie prac podkomisji zgłoszono poprawkę, która miała na celu usunięcie art. 15r i ten art. 15r został na etapie prac podkomisji usunięty. Niestety, nie usunięto konsekwentnie wszystkich odesłań. My zwróciliśmy uwagę na to wyboldowując te miejsca, w których te odesłania się znajdują. Są dwie możliwe ścieżki rozwiązania tego problemu legislacyjnego i też merytorycznego: albo zmiana tych odesłań, albo przywrócenie art. 15r. Jak rozumiemy, jest taka poprawka, aby ten usunięty w czasie pracy podkomisji artykuł przywrócić. Właściwe miejsce dla niego będzie oczywiście wtedy, kiedy Komisja w swoich pracach dojdzie do rozpatrywania art. 15p.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest taka poprawka, tak? Jest.

Legislator Radosław Radosławski:

Do czasu, aż dojedziemy do tego punktu, możemy pozostawić to odesłanie do art. 15r. Natomiast jest jeszcze jedno odesłanie w pkt 5. Jest to odesłanie do art. 36 ust. 1. W tymże artykule nie ma mowy o roszczeniach z tytułu wyrządzenia szkody, czyli ono też jest nieprawidłowe. I tu też prosilibyśmy resort o odniesienie się co do tego czy ono powinno być usunięte, czy powinno być zmienione na jakieś inne. Dziękuję bardzo.

Radca ministra w MŚ Maja Kosieradzka:

Prosimy o zmianę odesłania do art. 36b ust. 1.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Bąk, proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, tu są poważne sprawy, o których tu prawnicy rozmawiają. My na posiedzeniu podkomisji o tym nie rozmawialiśmy, a wręcz przeciwnie zostaliśmy chyba trochę wprowadzeni w błąd głosując. Uważam, że trzeba przerwać posiedzenie Komisji, niech to zostanie dopracowane, a dopiero wtedy moglibyśmy kontynuować prace nad sprawozdaniem. Zgłaszam taki wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa jest za przerwaniem posiedzenia Komisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

7 posłów „za", 10 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kontynuujemy obrady. Rozumiem, panie mecenasie, że najpierw rozpatrujemy zmianę nr 9 i zmianę nr 9a. Jest zgoda rządu? Jest. Czy są inne propozycje? Nie słyszę. Przyjęliśmy. I teraz proszę mi pomóc – następna to zmiana nr 10?

Legislator Radosław Radosławski:

Następna zmiana to będzie zmiana, którą teraz roboczo oznaczymy jako zmianę 9a i ona będzie obejmowała nadanie nowego brzmienia art. 11.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak. Są uwagi? Nie słyszę. Rozumiem, że tę zmianę również przyjęliśmy. Teraz zmiana nr 10. Są uwagi? Biuro? Proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, drobna uwaga redakcyjna w lit. a), gdzie proponujemy, aby w art. 12 ust. 2 pkt 3 wyrazy „dwóch przedstawicieli" zastąpić wyrazami „dwaj przedstawiciele" – tak jak to jest w pkt 4 – aby to brzmienie było bardziej poprawne.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Przychylamy się do tego. Tak.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czy można jeszcze mieć pytanie?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, czy uważa pan, że 22 osoby i równocześnie 12 osób desygnowanych przez układ rządowy, to demokracja czy też nie? Zwracam uwagę, że większością głosów podejmuje się ustawę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Trudne pytanie pan mi zadał, ale uważam, że to demokracja.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Demokracja. Dziękuję bardzo. To też odnoszę do naszych projektów, żebyście zobaczyli.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Koordynatorka kampanii STOP GMO Fundacji Greenpeace Joanna Miś:

Joanna Miś – Fundacja Greenpeace. W dotychczasowym składzie Komisji ds. GMO jest jeden przedstawiciel przedsiębiorców związanych z biotechnologią, nie ma żadnych przedstawicieli związanych z produkcją żywności ekologicznej czy konwencjonalnej. Dlatego dodawanie kolejnego przedstawiciela przedsiębiorców związanych z biotechnologią wydaje się bezzasadne i niepotrzebne. To na pewno zaburza tę równowagę, która istnieje w Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Czy mogłaby pani powiedzieć, o który zapis chodzi?

Fundacja Greenpeace Joanna Miś:

Art. 12 ust. 2 pkt 3.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

O.K. Czy mogę prosić panią Rybak, aby uzasadniła, dlaczego takiego wyboru dokonaliśmy?

Starszy specjalista w MŚ Joanna Rybak:

Oczywiście. To była sugestia zgłoszona przez naukowców. W ustawie obowiązującej i w nowelizacji jest dwóch przedstawicieli organizacji pozarządowych ekologicznych oraz

jeden przedstawiciel organizacji konsumenckich. Jest to osoba – tak jest teraz w Komisji – która zajmuje się produkcją ekologiczną. Chciałabym jeszcze zaznaczyć, że ustawa nie reguluje spraw żywności genetycznie zmodyfikowanej ani żywności ekologicznej. Tak więc, nie ma potrzeby powoływania takich członków do Komisji ds. GMO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, jeszcze pani.

Fundacja Greenpeace Joanna Miś:

Twierdzenie państwa profesorów, że w Komisji jest już dwóch przedstawicieli organizacji ekologicznych, więc dla równowagi potrzebnych jest dwóch przedstawicieli związanych z biotechnologią, nie jest zasadne z tego względu, iż nie wszyscy ekolodzy są przeciwni GMO. Porównywanie tych dwóch grup społecznych jest po prostu bezzasadne. Przedsiębiorców trudno porównywać z przedstawicielami organizacji pozarządowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No dobrze. Pani przewodnicząca podkomisji – rozmawialiście o tym na posiedzeniu podkomisji, tak?

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Na posiedzeniu podkomisji została zgłoszona poprawka na prośbę naukowców i producentów biotechnologii, którzy bezpośrednio pracują z organizmami genetycznie modyfikowanymi i mikroorganizmami. Panie zresztą też uczestniczyły w posiedzeniu. Te uwagi dostaliśmy później i teraz dopiero słyszę, że ekolodzy niekoniecznie muszą być jakby przeciwnikami GMO. Dlatego trudno mi się do tego odnieść. Natomiast chciałabym zapytać – jakie pani widzi, pani Joanno, rozwiązanie w tej sytuacji, satysfakcjonujące organizację Greenpeace?

Fundacja Greenpeace Joanna Miś:

Na tę chwilę...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, nie. Proszę państwa, my nie zastanawiamy się nad satysfakcjonowaniem organizacji Greenpeace.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja tylko chciałam znać opinię, jak, według pani, miałoby to wyglądać. Bo, według nas, jest tu równowaga: dwa do dwóch.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ciągle brniemy w tym kierunku, o którym wiadomo. Układ lobbingowy tu działa bardzo mocno, powiedzmy sobie szczerze. Natomiast chcę powiedzieć, że ekolog to jest naukowiec, profesor równocześnie. W związku z tym, jak pani dzieli na ekologów i na naukowców, to wydaje mi się, że to jest ogromne nieporozumienie. Równocześnie padło tu takie stwierdzenie, że nie rozpatrujemy sprawy żywności. Cóż to jest obrót nasionami? To nie jest żywność? No, przepraszam bardzo.

I jeszcze jedna rzecz odnośnie do układów profesorskich. To jest bardzo zróżnicowane ciało i dlatego proponowaliśmy ocenę międzynarodową (*impact factor*), kto jest rzeczywiście naukowcem – a nie ten, kogo wskaże pan minister. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że Biuro Legislacyjne uzyskało satysfakcjonującą odpowiedź ze strony rządu, tak?

Legislator Radosław Radosławski:

Nam chodzi tylko o uzgodnienie językowe pomiędzy pkt 3 i pkt 4.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

I jest zgoda, tak? Jest zgoda. Czy są inne uwagi dotyczące przyjęcia tej sugestii Biura? Nie słyszę. Rozumiem, że przyjęliśmy zmianę nr 10.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę ją przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dlatego pytam, a skoro nie ma uwag, to uznałem ją za przyjętą.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę o przegłosowanie tej zmiany.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 10? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów „za", 7 – „ przeciw", 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 10. Bardzo proszę.

Fundacja Greenpeace Joanna Miś:

Chciałam się upewnić – teraz została przegłosowana zmiana językowa nie merytoryczna, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Cała zmiana nr 10 została przegłosowana. Byliście państwo zapraszani na posiedzenia podkomisji. My teraz na posiedzeniu Komisji nie mamy możliwości pracowania tak, jak na posiedzeniach podkomisji. Wszystkie tego typu szczegóły uzgadnia się na posiedzeniach podkomisji. My musimy przyjąć sprawozdanie lub nie przyjąć sprawozdania. Na tym polega praca dzisiaj w Komisji. Jeżeli będą jeszcze potrzebne jakieś poprawki, to będzie jeszcze drugie czytanie w Sejmie. Wówczas proszę rozmawiać z posłami, którzy mają prawo wnieść określone poprawki i będziemy raz jeszcze wracali do sprawy. Bardzo proszę, pan minister, tak? Nie.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Ale ja mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, tak na kanwie dzisiejszej praktyki – rozumiem, że skoro jest równowaga, to nie ma jakiegoś problemu, ale „dmuchając na zimne" prosiłbym o opinię czy deklarację co do przyszłości. Otóż, mamy siedmiu przedstawicieli nauki o uznanym autorytecie itd. – nie wnikając jakby w metodykę ustalania realności tego autorytetu – ale wiemy, że wśród naukowców, nie kwestionując ich przygotowania i profesjonalizmu, jest też podział w nastawieniu do tej problematyki. W związku z tym, czy dzisiaj można mówić o właściwej reprezentacji, o takim szerokim spectrum wśród tych przedstawicieli? I zwłaszcza czy w przyszłości będziecie państwo zabiegali, żeby wśród tych naukowców nie byli tylko i wyłącznie zwolennicy?

Ja miałem przyjemność być na jednej z konferencji organizowanej przez PAN i czułem się trochę, jak by to było w czasie, kiedy debatowaliśmy nad poprzednim projektem – to było niewiele później – i czułem się, jakby ktoś mnie chciał pod ścianą postawić. Ja rozumiem i nie będę tutaj formułował jakiś kryminogennych skojarzeń czy teorii. Natomiast rozumiem, że te mechanizmy, o których pan profesor Szyszko mówi, działają i niekiedy mogą mieć wpływ na – nazwijmy to – nastawienie niektórych naukowców, którzy z natury rzeczy, jako pasjonaci danej branży, będą w tym postrzegali przede wszystkim pozytywy, a mniej mankamentów.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pan profesor Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu za tę wypowiedź. I dlatego, szanowni państwo – bez emocji. Ja mówię naprawdę bez emocji, a te emocje towarzyszą GMO cały czas, bez przerwy. To znaczy, że ta sprawa jest niezwykle ważna nie tylko z punktu widzenia tego, który ja uznaję, bo uważam, że powinniśmy zrobić ogromny interes na tym, że jesteśmy wolni od GMO i produkujemy żywność rzeczywiście najwyższej jakości. I dlatego proponowaliśmy tu układ bardzo obiektywny, że ta rada powstaje z punktu widzenia

dwóch rzeczy: bezpieczeństwa i środowiska. I było zdefiniowane, co to jest bezpieczeństwo i środowisko. I później byli zdefiniowani ci, którzy są autorytetami w zakresie bezpieczeństwa i środowiska i mają określona liczbę *impact factor* w układzie światowym. I koniec. I wtedy ani żaden minister, ani żaden premier, ani nikt nikogo nie wyznacza, bo jest ranking najlepszych profesorów w zakresie bezpieczeństwa i środowiska. Sprawa jasna, prosta i oczywista. A tu jest sprawa – mówiąc delikatnie – lobbingu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

No, panie profesorze – nie do końca. My proponujemy przecież, że powoływani są „po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw nauki, ministra właściwego do spraw zdrowia i ministra właściwego do spraw rolnictwa”. W wersji, o której pan mówi, mamy siedmiu przedstawicieli nauki o uznanym autorytecie i kompetencjach, a po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw nauki – jednego. My to rozszerzamy. Natomiast, rzeczywiście, pan bazuje na najwyższych notowaniach z pięciu najważniejszych czasopism z bazy Journal Citation Reports. My opieramy się na większej „ilości” rządu – że tak powiem – gdzie prosimy o wskazanie i zaopiniowanie, a państwo poszliście w tę stronę. Ale jest zachowana przewaga doboru – 12 do 10.

Natomiast, odpowiadając na pytanie pana posła – oczywiście, myślę, że minister środowiska dobierając skład rady będzie postępował w ten sposób, żeby zagwarantować reprezentację różnych środowisk.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zmiana nr 11. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Mamy uwagę o charakterze legislacyjnym, dotyczącą zapisu tej zmiany. Mianowicie państwo tutaj uchylają ust. 2 w art. 13, a jednocześnie dodają ust. 3, który, jeśli chodzi o zakres merytoryczny, właściwie dotyczy tej samej kwestii, którą reguluje ust. 2. Mamy propozycję, żeby nie uchylać ust. 2 i dodawać ust. 3, tylko nadać nowe brzmienie ust. 2.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda rządu. Czy są inne uwagi do zmiany nr 11? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 11 z uwzględnieniem propozycji Biura Legislacyjnego? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 11. Zmiana nr 12. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 13. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, w zmianie nr 13 w art. 14a ust. 1 pkt 3 proponujemy, aby wyrazy „miejsce i cel zamierzonego uwolnienia GMO” zastąpić wyrazami „o miejscu i celu zamierzonego uwolnienia GMO” – tak, jak jest to w pkt 6. Jest to typowa uwaga redakcyjna.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda rządu?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że innych uwag nie ma, a więc zmiana nr 13 wraz z uwagą Biura Legislacyjnego została przyjęta. Zmiana nr 14. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 15. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 16. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 17. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, będziemy tu zgłaszać uwagi przy poszczególnych artykułach. W art. 15d ust. 2 pkt 1 lit. a) mamy uwagę czysto redakcyjną, niemniej chodzi nam o ujednolicenie terminologii. Mianowicie, w linijce drugiej, gdzie mówimy „biorca lub organizm macierzysty wywoła choroby" proponujemy, aby wyraz „wywoła" zastąpić wyrazem „wywołają" – tak, jak jest to w pkt 2 lit. a), czy w pkt 3 lit. a).

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W art. 15f ust. 3 prosimy o rozważenie innego zapisu, oczywiście, nie zmieniającego go merytorycznie, który brzmiałby: „Zgłoszenia zamkniętego użycia GMM zaliczonych do I kategorii dokonuje się w terminie co najmniej 30 dni przed dniem zamierzonego rozpoczęcia tego działania". Chodzi doprecyzowanie, że termin liczy się od dnia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda? Jest. Bardzo proszę, co dalej?

Legislator Radosław Radosławski:

Następna nasza uwaga legislacyjna odnosi się do art. 15q. W ust. 1 jest odesłanie do art. 15p ust. 4. Sądzimy, że raczej chodziło o art. 15p ust. 3 i oczywiście prosimy o stanowisko resortu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak, rzeczywiście. Przepraszamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

A więc zmieniamy na art. 15p ust. 3. Co dalej?

Legislator Radosław Radosławski:

W art. 15r w pkt 3 w lit. b) jest mowa o zmianie danych. W związku z tym, że jest tu odesłanie do art. 15g ust. 1, następnie jest odesłanie do art. 15l ust. 3, który de facto odsyła do art. 15g, wydaje nam się, że to odesłanie do art. 15l ust. 3 jest niepotrzebne. Stąd sugerowalibyśmy, aby go skreślić. Oczywiście, prosimy o opinię resortu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł sprawozdawca.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja chciałam zgłosić poprawkę, o której wcześniej mówiliśmy. To znaczy, poprawkę, która przywraca art. 15r. I tu poproszę pana legislatora o odniesienie się do mojego wniosku. Otóż, wszędzie tam, gdzie w sprawozdaniu o projekcie ustawy występują odesłania do art. 15r, należy wprowadzić odesłania do art. 15 pa, który zostanie dodany po art. 15p. I to będzie właśnie ten dawny art. 15r. Z tym, że wcześnie zostawiliśmy w art. 15r odesłanie, więc proszę o opinię legislatora w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli chodzi o technikę legislacyjną to poprawka jest oczywiście prawidłowa. Natomiast ona ma już charakter merytoryczny. Tak więc, to nie jest poprawka tej wagi, kiedy my zgłaszamy uwagi reakcyjne. Ta poprawka jest zdecydowanie merytoryczna i powinna być rozpatrywana jak formalna poprawka oddzielnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Rząd?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Są inne uwagi? Czy są jeszcze uwagi redakcyjne?

Legislator Radosław Radosławski:
Jeśli chodzi o zmiany redakcyjne – poza tym odesłaniem, które proponujemy skreślić, na co jest zgoda resortu, bo to odesłanie jest jakby ponadwymiarowe i jest to korekta legislacyjna – mamy jeszcze uwagę do art. 15r pkt 6. Proponujemy, aby doprecyzować sformułowanie „i ich przechowywania przez 5 lat od zakończenia tych działań" i po wyrazie „od" dopisać wyraz „dnia".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jest zgoda?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Tak jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, coś jeszcze?

Legislator Radosław Radosławski:
Jeśli chodzi o zmianę nr 17 więcej uwag redakcyjno-legislacyjnych nie mamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy są uwagi do przyjęcia zmiany nr 17 wraz z uwagami redakcyjno-legislacyjnymi i poprawką złożoną przez panią poseł? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Radosław Radosławski:
Panie przewodniczący, poprawka powinna być głosowana osobno, a dopiero później cała zmiana.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Dobrze. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
12 posłów „za", nikt nie był „przeciw", 7 posłów wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Czy do zmiany nr 17 z uwzględnieniem uwag i poprawki są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 18. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 19. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 20. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 21. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 22. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 23. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 24. Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Radosław Radosławski:
Bardzo przepraszam, panie przewodniczący – jeszcze do zmiany nr 23. Troszeczkę się zagapiliśmy, przepraszam bardzo.

W art. 23 w ust. 3 są odesłania do art. 16a. Tu też jest o tyle problem, że w czasie posiedzenia podkomisji skreślono zmianę nr 18, a zmiana nr 18 zawierała właśnie art. 16a. Stąd w tej chwili to odesłanie również jest puste w wyniku poprawek przyjętych na poprzednim posiedzeniu. Tak więc, tu potrzebowalibyśmy ewentualnie opinii resortu, w jaki sposób ten ust. 3 należałoby skorygować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan minister lub ktoś wyznaczony.

Radca ministra w MŚ Maja Kosieradzka:

Zgadzamy się, rzeczywiście, na posiedzeniu podkomisji nastąpiło to przenumerowanie. Dlatego prosimy o zastąpienie tego odesłania odesłaniem do art. 15b.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Art 15b, tak? Jest to logiczne, panie mecenasie?

Legislator Radosław Radosławski:

Wydaje się, że bez względu na to, na jaki przepis byłoby odesłanie, to jednak tu potrzebna byłaby poprawka, gdyż ta zmiana wynika z wprowadzonej poprawki i tak samo powinna tu być formalna poprawka, a nie w formie korekty redakcyjnej. Stąd sugerowalibyśmy konieczność zgłoszenia poprawki na piśmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Wobec tego 5 minut technicznej przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, jest poprawka. Rozmawialiśmy o zmianie nr 23, do której została złożona poprawka. Czy są uwagi do przyjęcia tej poprawki? Nie słyszę. Czy są uwagi do przyjęcia zmiany nr 23. Nie słyszę. Zmiana nr 23 została przyjęta wraz z poprawką. Niestety, musimy opuścić salę, wobec tego przerywamy posiedzenie i będziemy je kontynuować wieczorem. Zapraszam na godzinę 19-tą do sali nr 22, czyli piętro wyżej. Bardzo państwu dziękuję i zapraszam.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że możemy zaczynać. Witam ponownie państwa po przerwie spowodowanej brakiem sali. Przypominam, że przed przerwą przyjęliśmy zmianę nr 23. Przechodzimy do zmiany nr 24. Czy są uwagi? Nie słyszę. Biuro Legislacyjne również nie ma uwag, tak? W tym stanie rzeczy zmiana nr 24 została przyjęta. Zmiana nr 25. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 26. Nie słyszę uwag. Przyjęta. Zmiana nr 27. Nie słyszę uwag. Przyjęta. Zmiana nr 28. Nie słyszę uwag. Przyjęta. Zmiana nr 29. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Tylko tak porządkowo, informacyjnie. Otóż w zmianie nr 28 zostanie zmienione odesłanie, ale to już jest konsekwencja poprawki, która była zgłoszona przed przerwą.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dobrze. Czy do zmiany nr 29 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Czy do zmiany nr 30 są uwagi? Nie słyszę, przyjęliśmy.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Przepraszam, mamy uwagę do zmiany nr 30.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, nie zauważyłem. Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W zmianie nr 30 mamy uwagę do art. 35 pkt 2. To jest druga linijka – tam, gdzie mówimy o okresie pięcioletnim. Prosimy, aby po wyrazach „przechowywania przez 5 lat od” dopisać wyraz „dnia”. Jest to dookreślenie, że liczymy termin od dnia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Strona rządowa wyraża zgodę, tak?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Zmianę nr 30 przyjęliśmy. Czy są uwagi do zmiany nr 31? Proszę bardzo, pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tutaj już we wstępnej fazie pracy Komisji mówiliśmy, że jest to spłycanie wszystkiego, liberalizowanie. I w tym miejscu również mamy do czynienia z takim zjawiskiem. Chodzi o tytuł rozdziału 4. W tej zmianie tak luźno napisano: tytuł rozdziału 4 otrzymuje brzmienie: „Zamierzone uwolnienie GMO do środowiska". A jak było wcześniej w ustawie-matce? Otóż, tytuł brzmiał: „Zamierzone uwolnienie GMO do środowiska w celach innych niż wprowadzenie do obrotu". Stąd zgłaszam wniosek, żeby to przegłosować, bo jestem przeciwny takiemu spłyceniu. Dalej, w kolejnej zmianie, będzie rozwinięcie tego, dlaczego jest to spłycone.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę stronę rządową o odniesienie się do tego, o czym wspomniał przed chwilą pan poseł.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Ten tekst wynika po prostu z definicji. Czy pani dyrektor to rozszerzy?

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Anna Klisowska:

Tak. Jeśli chodzi o kwestię definicji, jest oddzielna definicja „zamierzonego uwolnienia" i oddzielna definicja „wprowadzania do obrotu". W związku z tym, ten rozdział 4 dotyczy tylko i wyłącznie kwestii zamierzonego uwolnienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

No, ale w poprzednim zapisie (w ustawie-matce) było tak, jak pan poseł mówił, tak? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To jest to, o czym żeśmy dyskutowali bardzo długo i przy poprzedniej ustawie o nasiennictwie. Dlatego, że wprowadzenie do obrotu było zamierzonym uwolnieniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam, aby strona ministerialna jeszcze raz dokładnie wytłumaczyła, jaka jest różnica i co wynika z tego podziału.

Starszy specjalista w MŚ Joanna Rybak:

Zgodnie z dyrektywą 2001/18, zamierzone uwolnienie jest realizowane w części B tej dyrektywy i jest to uwolnienie do środowiska w celach eksperymentalnych tylko takiego GMO, które nie było wcześniej autoryzowane i nie było wprowadzone w żadnej formie do obrotu w celach eksperymentalnych. Natomiast wprowadzenie do obrotu jest regulowane dyrektywą 2001/18 część C i jest to wprowadzenie jako żywność, wprowadzenie jako pasza lub/i wprowadzenie do uprawy i musi być autoryzowane na poziomie Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym, aby to bardzo jasno zostało wytłumaczone, ponieważ pan poseł zarzuca nam tu jakieś matactwa, a chodzi o to, że ten rozdział będzie dotyczył tylko i wyłącznie prac nad GMO w laboratoriach i w pracach eksperymentalnych. Nie ma żadnego połączenia między obrotem, wprowadzeniem, zbywaniem osobom trzecim. To tylko i wyłącznie instytuty inżynierii genetycznej i prace nad tymi organizmami już w praktyce.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pan poseł Szyszko, proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Proszę pani, w ustawie-matce wprowadzenie do obrotu jest równoznaczne z uwolnieniem. Tutaj jest to rozbite i wprowadzenie do obrotu nie jest uwolnieniem. Czy pani mnie rozumie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Rozumiem, jak najbardziej.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
To w takim razie zakończmy dyskusję. W tej chwili w ustawie-matce wprowadzenie do obrotu jest uwolnieniem i trzeba mieć takie same zgody, jak przy uwolnieniu. A tutaj nie trzeba mieć tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Starszy specjalista w MŚ Joanna Rybak:
W obowiązującej ustawie jest taki rozdział, rozdział 4 „Zamierzone uwolnienie GMO do środowiska w celach innych niż wprowadzenie do obrotu" i oddzielny rozdział 5 „Wprowadzenie do obrotu produktów GMO". Te kwestie są rozgraniczone. Zmiana zapisów dyrektywy spowodowała, że mamy taką, a nie inną definicję w nowelizacji. Tylko i wyłącznie dlatego mamy osobny rozdział dla wprowadzenia do obrotu i osobny rozdział dla prac naukowych, prac badawczych, czyli zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Ja, żeby już zakończyć tę dyskusję, proszę – niech pani przeczyta z ustawy-matki, co to jest obrót, co to jest wprowadzenie do obrotu. Bardzo proszę, niech pani przeczyta w ustawie-matce, żeby nie było wątpliwości. Niech pani przeczyta definicję, co to jest wprowadzenie do obrotu.

Starszy specjalista w MŚ Joanna Rybak:
„Rozumie się przez to zamierzone uwolnienie do środowiska polegające na dostarczeniu lub udostępnieniu osobom trzecim, odpłatnie lub nieodpłatnie, produktu GMO, w tym wprowadzenie na rynek w wyniku produkcji lub dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach obrotu handlowego;". Ważnym słowem jest „produktu GMO". Produktem GMO jest produkt, który przeszedł pełny cykl autoryzacji w Komisji Europejskiej i w Parlamencie. Nigdy GMO, które jest uwalniane do środowiska w ramach zamierzonego uwolnienia GMO na podstawie części B dyrektywy 2001/18, nie jest produktem GMO.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Przepraszam panią najmocniej, proszę naprawdę nie manipulować. W 2001 r. nie byliśmy w Unii Europejskiej, czyli to było prawo, które przyjęliśmy w ramach traktatu akcesyjnego. O ile ktoś mi powie – i jeszcze to przegłosujemy – że w 2001 r. byliśmy w Unii Europejskiej, to ja naprawdę się już poddam. Skończmy może tę dyskusją. Sprawa jest jasna i oczywista.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Rozumiem, że wniosek pana posła Bąka zmierza w tym kierunku, żeby wrócić do poprzedniego zapisu, czyli skreślić zmianę nr 31, tak?

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem propozycji pana posła Bąka, żeby skreślić zmianę nr 31? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
7 posłów „za", 10 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rozumiem, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji. Zmiana nr 32. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, o ile był głosowany wniosek o skreślenie zmiany nr 31 w całości, to nie jest jednoznaczne, że Komisja tę zmianę przyjęła, zaakceptowała. Na razie mamy taki stan, iż Komisja uznała że skreślenie tej zmiany odrzuca. Natomiast powinno odbyć się jeszcze jedno głosowanie – przyjęcie tego tekstu, który zaproponowała podkomisja.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak jest. Przepraszam za nieuwagę. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 31 w wersji zaproponowanej przez podkomisję? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów „za", 7 – „przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przechodzimy do zmiany nr 32. Zgłaszał się pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Zgłaszam wniosek o skreślenie tej zmiany. Uzasadniam. Zmiana dotyczy art. 36. Proszę zwrócić uwagę na ciekawe podejście tego projektu, kiedy czytamy, że w art. 36 w ust. 1 w lit.d) dodaje się ust. 5 w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki określi, w drodze rozporządzenia, wzór wniosku o wydanie zezwolenia na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska, mając na względzie ujednolicenie formy składanych wniosków.".

A jak było ustawie-matce? W ustawie-matce ten wniosek – tak bardzo ważny, żeby nie wyciekło do środowiska GMO – jest dokładnie rozpisany. Ja go za chwilę przeczytam, bo to jest bardzo ważne. Natomiast tutaj, w projekcie, dajemy delegację do ministra, który określi w porozumieniu z kimś tam, ale już posłowie nie mogą o tym decydować. To jest bowiem tak „błaha" sprawa, że to pan minister sobie zdecyduje. Dalej w tej waszej ustawie znajdują się zapisy, że za stronę odpisu rejestru trzeba będzie płacić 50 gr. Co to ma za znaczenie? To właśnie takie błahe sprawy, ile za stronę odpisu, powinien minister określać. A wy robicie zupełnie co innego. Wy bagatelizujecie, jak ważny jest taki wniosek o zamierzone uwolnienie do środowiska. Natomiast jeśli skreślimy ten wasz zapis, który tylko może przynieść szkodę, to co mamy w ustawie-matce? W ustawie-matce art. 36 brzmi następująco:

„Art. 36.1. Zamierzone uwolnienie GMO do środowiska w celach innych niż wprowadzenie do obrotu wymaga zgody ministra wydawanej na wniosek zainteresowanego. Przepisy art. 23, art. 24 ust. 1 i 1a oraz art. 25-30 stosuje się odpowiednio, chyba że przepisy niniejszego rozdziału stanowią inaczej. 2. Wniosek o wydanie zgody na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska, o którym mowa w ust. 1, zawiera w szczególności:" – i tutaj są podane, i tak powinno zostać – 1) informacje o użytkowniku GMO, w tym jego nazwę i siedzibę lub imię, nazwisko i adres; 2) dane o GMO: a) charakterystykę dawcy, biorcy i organizmu rodzicielskiego, jeżeli występuje, b) charakterystykę wektora, c) charakterystykę GMO; 3) informacje dotyczące zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska: a) informacje o warunkach – miejsc zamierzonego uwolnienia i szerszym środowisku, do którego nastąpi zamierzone uwolnienie, b) opis celu zamierzonego uwolnienia, c) charakterystykę środowiska, do którego ma nastąpić uwolnienie; 4) informacje dotyczące interakcji pomiędzy GMO lub kombinacją GMO a środowiskiem, w tym o możliwości krzyżowań: a) charakterystykę oddziaływań środowiska na przeżycie, rozmnażanie i rozpowszechnianie GMO, b) oddziaływanie i potencjalny wpływ GMO na środowisko; 5) informacje dotyczące przygotowania zawodowego pracowników; 6) informacje dotyczące trybu kontroli i monitorowania procesu uwalniania GMO do środowiska oraz sugestie dotyczące izolacji przestrzennej: a) informacje o technice monitorowania, b) informacje o kontroli zamierzonego uwolnienia do środowiska, c) plany reagowania na zagrożenie; 7) informacje dotyczące deaktywacji GMO o postępowania z odpadami; 8) informacje

dotyczące wyników poprzedniego zamierzonego uwolnienia do środowiska tego samego GMO lub tej samej kombinacji GMO, na które wnioskodawca uzyskał zgodę. 3. Do wniosku o wydanie zgody na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska, o którym mowa w ust. 1, należy dołączyć: 1) dokumentację oceny zagrożeń wraz ze wskazaniem metod przeprowadzenia oceny; 2) techniczną dokumentację zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska; 3) program działania na wypadek zagrożenia zdrowia ludzi lub środowiska.”. I o tym posłowie powinni decydować. I to powinno być w ustawie. A wy dajecie delegacje do któregoś tam ministra, który po swojemu sobie to określi. To jest bagatelizowanie sprawy. Natomiast – jak już mówiłem na wstępie – zapisujecie w ustawie, ile będzie kosztowała strona odpisu, kiedy robi się wypis z rejestru chociażby upraw – 50 gr. Proszę państwa, jaka to skala. Jak wy to w ogóle traktujecie. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja do tego punktu. Panie ministrze, mnie naprawdę bardzo zależy na tym, bo uważam, że GMO jest niezwykle istotne – z punktu widzenia naukowego, bardzo. I dlatego jestem za zamkniętymi wszelkimi badaniami. Pochodzę z ośrodka o największych tradycjach inżynierii genetycznej. Studenci – absolwenci tej uczelni pracują na całym świecie.

Natomiast tu jest cały szereg niedoróbek. Zauważcie państwo, że w sprawach relatywnie niezwykle błahych – bo zamkniętego użycia w czterech kategoriach – rozpisujecie się, bo 90% objętości ustawy tego dotyczy. A w sprawach niezwykle istotnych posługujecie się skrótami myślowymi i jeszcze bardziej jakby zaniżacie daną sprawę. W związku z tym, panie ministrze, naprawdę w sensie obiektywnym, niech pan mi powie, co to jest bezpieczeństwo środowiska, na które tu się powołujecie. No, to jest definicja – jak jest zagrożone, to się cofa. W takim razie – jak się go mierzy? Pytam, bo w projekcie, który myśmy złożyli, było to dokładnie zdefiniowane. Chodzi o te poprawki do ustawy-matki.

Pytam – co to jest to bezpieczeństwo środowiska? Co to jest szkoda w środowisku? No, niech mi pan powie, jak pan wypuści genetycznie zmodyfikowanego komara, to co to jest szkoda w środowisku? Ja mogę panu powiedzieć, jakie mogą być reperkusje wypuszczenia takiego komara w sytuacji awarii czy czegoś takiego. Natomiast jak to mierzyć? My staraliśmy się to zrobić. Tutaj tego nie ma.

Co to jest zagrożenie i co to jest szkoda? Już nie będę mówił – co to jest zagrożenie dla człowieka? Jak by pan powiedział, co to jest? Pan jest ministrem i jak stwierdzi pan zagrożenie środowiska, to co pan robi? W układzie zamkniętym mamy do czynienia z setką czynników. W układzie otwartym mamy do czynienia... nie wiem czy państwo nawet wiecie, co to jest komar jeden i jakie są reperkusje w stosunku do 87 gatunków komarów, które występują w Polsce. A to jest bardzo mała grupa zwierząt muchówek. Proszę bardzo – co to jest zagrożenie środowiska? Jaką pan podejmie decyzję?

I tu jeszcze jedna rzecz – kary. Bo tutaj państwo posługujecie się takim sformułowaniem „zabezpieczenie w wysokości określonej”, czyli pieniądze. No, skoro jest zakreślenie – to jest ważne. To w takim razie określcie czy 8 komarów zginęło czy 68, czy 44 gatunki, czy 5 się zmutowało... Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister. Proszę też o odniesienie się do tego, o czym mówił pan poseł Bąk, czyli dlaczego ma to być delegacja ustawowa, a nie zapis ustawowy.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Jeśli chodzi o delegację – nawiasem mówiąc, pan poseł Bąk trochę skrócił cały wywód, aczkolwiek mówił bardzo długo... tak, tak, przepraszam – to zwracam uwagę, że dodajemy fragment, który mówi tylko o wzorze wniosku. Natomiast tekst, który pan poseł czytał, zostaje w całej rozciągłości. I jeżeli mogę prosić panią dyrektor, żeby odczytała, to pozostaje wszystko, co pan Bąk sugerował. Tylko czy jest na to czas?

Natomiast odnosząc się do pytania pana profesora. Panie profesorze, nie namówi mnie pan na merytoryczną dyskusję tu, na tym posiedzeniu Komisji, na temat szkód, zagrożeń, definicji, bo w tym jest pan po prostu ode mnie lepszy. Ja nie próbuję nawet

prowadzić z panem polemiki uniwersyteckiej, akademickiej. Ja jestem tylko magister inżynier – aczkolwiek tego samego kierunku, który pan ukończył kiedyś – pan jest profesorem. Podtrzymuję w dalszym ciągu i opiniuję pozytywnie te zmiany, które zostały wypracowane podczas prac w podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan profesor.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To nie jest złośliwość.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Ja, broń Boże, wcale tego tak nie traktuję.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To wszystko jest niezwykle ważne I to nie jest tak, że ja coś więcej wiem, czy nie. Tylko ja byłem ministrem i starałem się zrobić taką definicję, która jest mierzalna. Natomiast to jest definicja niemierzalna. I w związku z tym nie ma możliwości nawet nałożenia kary, bo każdy się odwoła. Bo jeden powie tak, a drugi powie inaczej, jeśli pan nie mierzy tego. A są możliwości mierzenia zagrożenia środowiska, prawda? Dla mnie jest to jasne.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo – jak minister może podjąć decyzję czy cofa albo nie cofa w zależności od tego czy jest zagrożone środowisko, skoro nie może tego pomierzyć? To coś jest tu po prostu niemierzalne.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Panie profesorze...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Ja mówię – to nie jest jakaś złośliwość. Ja mówię dlatego, że może będziemy się starali złożyć poprawki, może nakłonić do dyskusji, do pochylenia się jednak nad tym złożonym wnioskiem. Chyba, że jest wola polityczna taka: szanowni państwo, mamy zrobić pewien dokument, w którym jest sprawa, my w ogóle nad tym nie panujemy, ale musimy, bo Unia powiedziała, że nam nałoży kary. Oczywiście, nie wiadomo, jakie kary, za co i po co, ale nałoży kary. To jest stary „wytrych" – tak, jak przy drogach. Tutaj pewnie za chwilę przegłosujecie to i w ogóle nie ma problemu.

Ja tylko po prostu pytam – czy pan, jako minister, jako magister inżynier po dobrej uczelni (a magister inżynier jest lepszy niż profesor, bo profesor ma tysiące wątpliwości, a magister inżynier ma mniej wątpliwości), rozumie to zagrożenie?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Tak, tak.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

To niech mi pan zdefiniuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam bardzo, rozumiem, że stoimy na tym: to, co pan poseł Bąk podał, to jest tylko doprecyzowanie tego pozwolenia, natomiast cała treść, którą pan poseł odczytał, jest w ustawie-matce i ona nie ulega zmianie. Tak?

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Anna Klisowska:

Tak. Chcę potwierdzić, że jeżeli chodzi ust. 2 w art. 36, to on pozostaje w tym projekcie ustawy bez zmian. W związku z tym wszystkie informacje o tym, co zawiera wniosek w szczególności – to, co pan poseł czytał – są zawarte w tym projekcie. Jedynie, co daliśmy, to wzór wniosku dla ujednolicenia formułek.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Natomiast, panie ministrze, proponuję – bo przecież będziemy się jeszcze zmierzali z tym projektem na obradach Sejmu – żeby w czasie debaty sejmowej znaleźć jednak odpowiedź na te pytania, które zadawał pan profesor Szyszko. Bo jeżeli zrobimy zapis niewykonalny, to jednak psujemy prawo. Musimy postarać się to doprecyzować.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Pani dyrektor chciałaby jeszcze uzupełnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu w MŚ Anna Klisowska:
Jeżeli mogę, jeszcze jedno zdanie. Otóż, bardzo wyraźnie jest wpisane, co wnioskodawca powinien we wniosku zawrzeć. I tam są takie informacje, jak: charakterystykę oddziaływań, oddziaływanie i potencjalny wpływ GMO na środowisko, potem są dodatkowe rzeczy, ale również to: „Do wniosku o wydanie zgody na zamierzone uwolnienie należy dołączyć: 1) oceny zagrożenia wraz ze wskazaniem metod przeprowadzenia oceny; 2) techniczną dokumentację zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska; 3) program działania na wypadek zagrożenia zdrowia ludzi lub środowiska.”.

Minister środowiska na podstawie tych dokumentów, które otrzyma od wnioskodawcy, będzie podejmował decyzje w zakresie tego, jakie działania, jakie zabezpieczenia są niezbędne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pani poseł Niedziela, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Właśnie na ten artykuł chciałam zwrócić uwagę, że to we wniosku musi być dokładnie określone zagrożenie, jakiego dotyczy praca nad danym organizmem. Bo minister, który nie koniecznie musi być biologiem, musi mieć dokumentację dotyczącą tego, nad czym się pracuje i jakie to stanowi zagrożenie. Jeśli stanowi to zagrożenie, to w tym momencie sprawdza, czy jest ono realne i czy ono wystąpiło. Jeśli wystąpiło, to cofa zezwolenie. Tak to rozumiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Jan Szyszko (PiS):
Szanowni państwo, pani poseł. Chciałem powiedzieć, że zagrożenie musi być zdefiniowane bardzo mocno. Ten, co pisał, może sobie napisać wszystkie możliwe głupoty, jakie mu tylko przyjdą do głowy, wszystko, co będzie chciał. Natomiast minister musi to ocenić i musi mieć ku temu metody. Dałem pani przykład w komarach. Jest ich 87 w Polsce. Człowieka atakuje 45, pozostałe atakują tylko płazy, nie człowieka, ale one mogą się zmutować. Czy wnioskodawca wie o tym wszystkim?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Przepraszam bardzo, ale wnioskodawca...

Poseł Jan Szyszko (PiS):
On musi mieć takie kryterium, w którym jest jasno określone przez ministra, na co nie może to wpłynąć, jeśli on uzyskał zgodę. Bo jeśli wpłynie to na to, że jeden gatunek zniknął, to znaczy, że spowodował kolosalne zmiany w środowisku, już nie do odtworzenia. Pani mnie rozumie?

Poseł Dorota Niedziela (PO):
Ja pana rozumiem. Pan jest profesorem, pan minister jest inżynierem, a ja jestem lekarzem – równoznaczny tytuł z inżynierem. I nie musi mi pan tłumaczyć, na czym polega mutacja. Pan podważa autorytet instytutów, które piszą te wnioski i które mają obowiązek opisu swojej pracy. To jest praca, która jest m. in. tym, o czym pan mówił, czyli którą wykorzystuje się przy tworzeniu dorobku naukowego. Proszę więc mi nie mówić, że nie można wierzyć temu, co jest napisane i że można napisać co się chce, jeśli opisuje się linię pracy nad danym GMO. To musi się ściśle trzymać naukowych opisów i reakcji biologicznych. Tak więc, proszę nie podważać tego, co mówię, tzn. że we wniosku ma być określony gatunek GMO, dokładne kombinacje, mutacje wszystkich elementów i co to może powodować, i co może spowodować wejście do środowiska. To jest wskazówka dla ministra, jaką musi się posługiwać.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Myślę, że wbrew pozorom nie ma tu jakiegoś zasadniczego sporu. Oczywiście, minister czy organ nie może być zakładnikiem danych przedstawionych przez wnioskodawcę. Musi mieć możliwość weryfikacji – choćby w ramach odwołania się do opinii innego kompetentnego specjalisty, jako biegłego, na przykład. Natomiast powiem tak. Nie wiem czy jest możliwe doskonałe zdefiniowanie w sposób zapewniający mierzalność tego, co pan profesor nazywa bezpieczeństwem. Są takie pojęcia, które z zasady trudne są do wręcz takiego numerycznego ujęcia w sposób doskonały. Nie chcę tu ich przywoływać, ale prawo jest pełne tego typu przypadków.

Wracam pamięcią do ustaw potocznie nazywanych „ocenowymi". Czy tam jest zdecydowane w samej ustawie, na czym polega negatywny wpływ na środowisko? No nie. To wynika już z samych prac w postępowaniu i z tego, jak dany organ oceni rzetelność tych materiałów. Nie chcę tu wnikać w szczegóły tego postępowania, w metodologię dokonywania operatów, a potem ich weryfikacji. To przecież pan profesor doskonale zna. Ale przecież ustawa – prawo ochrony środowiska czy ustawa o systemie ocen oddziaływania na środowisko (czy też ten cały pakiet) nie tworzy na użytek tych ustaw definicji jakiegoś dobrostanu środowiska, który podlega jakiejś ochronie, tylko to jest już indywidualnie analizowane i badane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Tu rzeczywiście ma pan rację. I w związku z tym sytuacja wygląda w ten sposób, że jeśli chodzi o oceny oddziaływania na środowisko, jest ogłoszony przetarg i wygrywa ten, kto wykona je taniej i kto wykonał już dwie ekspertyzy poprzednio i który ma jedną publikację, i którego dopisałem do jakiejś swojej rzeczy. Tak to funkcjonuje. Natomiast to nie ma nic wspólnego z oceną oddziaływania na środowisko. I zapewniam państwa, że jeżeli uda nam się dojść do władzy, to pierwszą rzeczą będzie wyrzucenie tej biurokracji, która jest całkowicie niepotrzebna, natomiast całkowicie rujnuje system inwestycyjny. To jest pierwsza sprawa.

Natomiast druga sprawa – jest to mierzalne i można dać ministrowi autentyczne oceny ku temu. Natomiast chcę również powiedzieć, że jeśli spojrzy się np. na inżynierię genetyczną, to gdybyście państwo zobaczyli jakieś lobby w zakresie prac badawczych, w zakresie inżynierii genetycznej, to byście się przekonali, co rzeczywiście można napisać i jak to może wyglądać w sensie naukowym. Bardzo często te prace są bardzo potrzebne, ale bardzo często są prace – mówiąc delikatnie – robione na zamówienie. I tu mówię – kończmy tę dyskusję, bo nie ma sensu prowadzić jej dalej. Natomiast chcę powiedzieć, że skoro jesteśmy tacy święci, to przecież możemy napisać w ustawie uwalnianie GMO dla uniwersytetów i instytutów zagranicznych poza granicami kraju. Co to za problem, żeby Monsanto robiło to sobie w Niemczech albo w Belgii. Koniecznie musi to robić w Polsce? Przecież to również jest finansowane przez Monsanto, między Bogiem a prawdą. Stąd są te pieniądze – z biznesu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Rozumiem, że starły się poglądy „za" i „przeciw". Kto z państwa jest przyjęciem zmiany nr 32 w wersji ze sprawozdania podkomisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

10 posłów „za", 7 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tym sposobem zmiana nr 32 została przyjęta. Zmiana nr 33. Czy są uwagi? Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Jestem zaskoczony zmianą nr 33, która mówi: „po art. 36a dodaje się art. 36b w brzmieniu:". Nie będę tu czytał w całości, ale tu mówi się o karach, jeżeli nastąpi jakaś szkoda. Te kary są bardzo ciekawe, bo mówi się tu o polisie ubezpieczeniowej, mówi się o gwarancji bankowej, o poręczeniu bankowym, które mają być zdeponowane. Natomiast chcę odnieść się do konkretnego zapisu, jak miałaby być wynagradzana ta szkoda spowodowana uwolnieniem GMO do środowiska. Otóż, tu w ust. 3 czytamy: „Polisa ubezpieczeniowa potwierdzająca zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, gwarancja bankowa lub poręczenie bankowe powinny stwierdzać, że bank lub zakład ubezpieczeń w przypadku wyrządzenia szkody, na wezwanie ministra właściwego do spraw środowiska, przesłane po wydaniu decyzji, o której mowa w ust. 6, dokona wpłaty kwoty w wysokości określonej w tym wezwaniu". A co jest w tym pkt 6? W pkt 6 czytamy: „Minister właściwy do spraw środowiska, w drodze decyzji, uruchamia środki pochodzące z zabezpieczenia z tytułu wyrządzonej szkody, stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu albo wynikające z ugody zawartej przez strony, chyba że dokonujący zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska zaspokoił z własnych środków roszczenia z tytułu wyrządzonej szkody."

Proszę państwa, tu warunkiem koniecznym jest prawomocny wyrok. Czyli ktoś zrobi szkodę, a pan minister będzie czekał, aż się po latach zasądzi odpowiednie odszkodowanie i dopiero wtedy on uruchomi to zabezpieczenie, które trzyma gdzieś tam u siebie. Ja jestem przeciwny takiemu stawianiu sprawy. Bo wyobraźmy sobie, że szkoda będzie dotyczyła fizycznego podmiotu, który będzie miał problem, żeby sobie poradzić z sądami. Uważam, że takie zapisy są niedopuszczalne. Jestem za tym, żeby skreślić zmianę nr 33. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę stronę rządową o odniesienie się do tych uwag, które pan poseł przedstawił.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Panie przewodniczący, panie pośle. Mechanizm zabezpieczeń, który został w tej poprawce ulokowany, jest analogicznym mechanizmem do zastosowanych rozwiązań przyjętych w prawie geologicznym i górniczym, gdzie mogą występować zagrożenia o tak wysokim stopniu. Przyznam, że nie bardzo rozumiem pretensje i uwagi pana posła na temat sformułowania „stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu". Oczywiście, może być po decyzji administracyjnej, natomiast dalej idącym i większym uwiarygodnieniem szkody, która ewentualnie mogłaby wystąpić, jest to zjawisko potwierdzone wyrokiem sądu.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie ministrze, ktoś nabroi, a ten, któremu nabrojono, będzie dochodził swoich spraw przed sądami. A pan minister dopiero wtedy, kiedy będzie wyrok, uruchomi zabezpieczenie, żeby dać mu odszkodowanie. Jestem przeciwny takiemu zapisowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę. Pan przewodniczący Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Abstrahując od tego modelu z prawa geologicznego i górniczego, na rynku inwestycyjnym gwarancje ubezpieczeniowe są uruchamiane bardzo często przed sporem – ale nie o to chodzi. Pytanie jest takie – czy stałoby coś na przeszkodzie (jakieś uwarunkowania systemowe), abyśmy w ustawie zapisali, że tym momentem, trybem rozstrzygania o tym, czy zaistniała szkoda czy nie, jest właśnie decyzja administracyjna wydawana przez ministra? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Autorstwo tego zapisu i tego całego rozwiązania tkwi w RCL. To prawnicy Rządowego Centrum Legislacji zasugerowali, podpowiedzieli i opracowali całą tą formułę, którą tu stosujemy w tym zapisie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne mogłoby się do tego odnieść?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli dobrze rozumiemy ten mechanizm, to, zgodnie z ust. 6, uruchomienie następuje właśnie w drodze decyzji ministra. Czyli mamy tu mechanizm, który łączy w sobie elementy cywilistyczne i administracyjne. I o ile takim typowym mechanizmem zabezpieczającym są właśnie instrumenty o charakterze cywilistycznym, które są opisane w ust. 2, o tyle w momencie, kiedy minister uzna, iż należy te środki uruchomić, to wtedy mamy do czynienia z instrumentem o charakterze administracyjnym. Co do tak ukształtowanego mechanizmu zabezpieczającego, z naszej strony, nie ma zastrzeżeń ani uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa jest za przyjęciem, po debacie... tak, tak, bardzo proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, to jeszcze jedna sprawa. Jak rozumiem, była zgłoszona poprawka, aby skreślić art. 36b. W naszej opinii, taka poprawka powinna – zgodnie z art. 42 ust. 2a regulaminu Sejmu – zawierać wynikające z niej konsekwencje dla tekstu projektu. Jeżeli ta poprawki brzmi tylko i wyłącznie „skreślić zmianę nr 33" albo „skreślić art. 36b" to, w naszej ocenie, jest ona niepełna. Bowiem w tak zupełnie na gorąco zrobionej analizie ujawniliśmy, iż art. 36b stanowi punkt odniesienia dla przepisów zawartych w zmianie nr 34 w art. 39, jak również w przyjętym już art. 10 pkt 5. Natomiast nie jesteśmy oczywiście w stanie przekazać w tej chwili informacji Wysokiej Komisji, czy to są wszystkie konsekwencje, które by wynikały dla tekstu, czy też nie. Z kolei, jeżeli pan przewodniczący poddałby pod głosowanie poprawkę, która nie zawiera konsekwencji, ona mogłaby się później stać wnioskiem mniejszości, co naraziłoby na niespójność w tekście w przypadku jego przyjęcia w czasie obrad plenarnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że po pełnej analizie w czasie drugiego czytania można taką poprawkę zgłosić, jeżeli uznacie państwo tę poprawkę za ważną. A w tej chwili, kto z państwa jest za przyjęciem... jeszcze pani mecenas? Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak. Mamy jeszcze uwagi do tej zmiany, do art. 36b ust. 3, 4 i 5. W ust. 3 i w ust. 4 pojawia się czasownik modalny „powinien". Zgodnie z dobrymi zasadami techniki legislacyjnej, należy przy formułowaniu przepisów o charakterze obligatoryjnym unikać tego czasownika. Dlatego też, w ust. 3 (to jest linijka trzecia) wyrazy „powinny stwierdzać" należy zastąpić wyrazem „stwierdzają". W ust. 4 wyrażenie na końcu „powinna uwzględniać" należy zastąpić wyrazem „uwzględnia".

Z kolei w ust. 5 mamy uwagę redakcyjną mającą na celu ujednolicenie terminologii. I tak, po wyrazach „Dokonujący zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska jest obowiązany" proponujemy dodać wyraz „do:", w pkt 1 proponujemy zamiast sformułowania „utrzymywać ustanowione zabezpieczenie" sformułowanie „utrzymywania ustanowionego zabezpieczenia", a w pkt 2 zamiast sformułowania „niezwłocznie uzupełnić ustanowione zabezpieczenie" sformułowanie „niezwłocznego uzupełnienia ustanowionego zabezpieczenia", czyli tak, jak to jest w art. 35. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Strona rządowa – jest zgoda? Tak. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 33 z uwzględnieniem uwag Biura Legislacyjnego? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

12 posłów „za", 7 – „ przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów zmiana nr 33 został przyjęta. Zmiana nr 34. Są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W zmianie nr 34 w art. 39 ust. 2 pkt 2, przy powołaniu się na samym końcu na art. 36b ust. 5, gdzie czytamy, iż minister właściwy do spraw środowiska cofałby zgodę na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska w przypadku „nieuzupełnienia zabezpieczenia, o którym mowa w art. 36b ust. 1, zgodnie z art. 36b ust. 5", proponujemy dodać „pkt 2", ponieważ w pkt 2 jest mowa o uzupełnieniu ustanowionego zabezpieczenia, a w pkt 1 – o utrzymaniu ustanowionego zabezpieczenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda strony rządowej? Jest. Innych uwag nie ma do zmiany nr 34? Wobec tego rozumiem, że zmiana nr 34 z tą korektą zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne została przyjęta. Czy do zmiany nr 35 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 36. Czy są uwagi?

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Nad tym już dyskutowaliśmy, więc trzeba ją po prostu przegłosować.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Trzeba przegłosować. Tak, dobrze. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 36? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 posłów „za", 7 – „przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów zmiana nr 36 została przyjęta. Zmiana nr 37. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 38. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 39. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 40. Bardzo proszę, pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Tutaj mam tylko pytanie do pana ministra. Panie ministrze, według pana, jest potrzebne zapisanie w ustawie, ile kosztuje strona wypisu z Rejestru Produktów GMO? Te 50 gr jest potrzebne? Przecież to zaraz się zdezaktualizuje, może groszy nie będzie, może inna waluta będzie. Takie drobiazgi piszecie, tacy jesteście „otwarci" na społeczeństwo, a zasadniczych spraw nie chcecie umieścić w ustawie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Przepraszam, panie ministrze, jeszcze pan poseł Szyszko. Bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Myślę, panie pośle, że to jednak trzeba zostawić. To świadczy o „precyzji" wnioskodawców. Tak więc, ja bym to zostawił. To się przyda jeszcze kiedyś. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dziękuję bardzo, panie profesorze. W bardzo wielu dokumentach ostatnio uchwalanych – ja dzisiaj o godzinie 16.00 uczestniczyłem w posiedzeniu senackiej Komisji w sprawie ustawy o bateriach i akumulatorach, gdzie również znajdują się bardzo precyzyjne kwoty – podawane są kwoty. Taka widocznie jest moda legislacyjna – może to państwo legislatorzy potwierdzą – żeby tego typu dane wpisywać do ustawy.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Panie ministrze, to naprawdę jest godne podziwu. Bo np. 600 mln gnijącego drewna w Białowieży, to nic, ale te 50 gr jest niezwykle ważne. Podziwiam precyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Problem będziemy mieli, panie ministrze, jak wejdziemy do strefy euro, bo tu jest w groszach. Zmiana nr 40. Są zastrzeżenia do przyjęcia zmiany nr 40, tak? Nie, nie ma. Przyjęliśmy. Zmiana nr 41. Bardzo proszę, pan poseł Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

I tu mamy ten punkt koronny. Najpierw pytanie do pana ministra. Panie ministrze, pan akceptuje taką zmianę, w której po art. 50 dodaje się art. 50a w brzmieniu: „Art. 50a. 1. Tworzy się Rejestr Upraw Roślin Genetycznie Zmodyfikowanych zwany dalej Rejestrem Upraw"?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Podczas posiedzenia podkomisji byliśmy obecni i pan, i ja, i podczas posiedzenia podkomisji strona rządowa nie wnosiła zastrzeżeń do tego zapisu. W dniu dzisiejszym strona rządowa również nie wnosi zastrzeżeń do tej propozycji.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Zarówno wiceminister środowiska Gawłowski, jak i pan wypowiadaliście się przy pierwszym czytaniu ustawy na sali plenarnej, że te zmiany do ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych nie przewidują upraw GMO, a tylko dotyczą zamkniętego użycia organizmów genetycznie zmodyfikowanych i mikroorganizmów organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Obydwaj to stwierdzaliście. A dzisiaj pan po prostu sobie mówi, że trzy osoby (dwóch posłów z PO i jeden poseł z PSL) zgłosiły taką poprawkę i pan nie protestuje? Przecież oni po prostu tym samym zadają kłam waszym stwierdzeniom. Wprowadziliście w błąd posłów na sali sejmowej, którzy głosowali za tym, żeby ten projekt odrzucić w pierwszym czytaniu albo nie odrzucić. Dopuściliście się publicznego kłamstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Szanowni państwo posłowie. Już i podczas posiedzenia podkomisji i dzisiaj podczas posiedzenia przed przerwą mówiliśmy, co jest powodem, że posłowie zgłosili tę poprawkę, a rząd ją pozytywnie zaopiniował. Sekretariat Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości pismem z dnia 20 czerwca 2014 r. poinformował, że „Decyzją z dnia 17 czerwca 2014 r. Trybunał postanowił w sprawie C 478/13 orzec bez przeprowadzenia rozprawy oraz że sprawa zostanie rozstrzygnięta bez udziału rzecznika generalnego. Powyższe oznacza, że Trybunał postrzega sprawę jako prostą do rozstrzygnięcia i wyda orzeczenie w niedalekiej przyszłości."

Dlatego opiniujemy tę poprawkę pozytywnie, że chcemy zapobiec – jak mówiłem przed południem – niekorzystnej sytuacji dla Polski, jaka może się wydarzyć i wystąpić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Pan poseł Rzymełka, proszę.

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Panie przewodniczący, ja mam taką prośbę – bo argumenty powtarzają się, myśmy rano wysłuchali tych samych argumentów – żeby pan podjął decyzję o rozstrzygnięciu podczas głosowania. Inaczej tracimy czas. Dyskutujemy o tym samym po raz trzeci. Jedyna forma rozstrzygnięcia, to głosowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tak to robimy, panie pośle, ale sprawa jest dosyć ważna i trudno, żeby opozycja nie mogła zadać pytania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Odnosząc się do głosu pana posła Rzymełki, proponowałbym, żeby może postawił wniosek formalny, aby nie zadawać pytać i przegłosować to. To też jest dobre, prawda?

Poseł Jan Rzymełka (PO):

Argumenty już były. Były też głosy „za" i „przeciw".

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze? Pan poseł Bąk, tak?

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Jestem przeciwko tej zmianie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 41? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wynik.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

11 posłów „za", 7 – „przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów zmiana nr 41 została przyjęta. Zmiana nr 42. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 43. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 44. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 45. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 46. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 47. Są uwagi? Pan poseł Bąk, bardzo proszę.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

W zmianie nr 47 uchyla się art. 62 i art. 63. Godzi się chyba, panie pośle, powiedzieć, co te artykuły mówią w ustawie-matce i dlaczego się je teraz uchyla… Proszę pani, ta podkomisja była bardzo szybciutko zrobiona.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo przepraszam, teraz pan poseł Bąk ma głos.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę państwa, moment, moment... muszę odnaleźć te artykuły w ustawie-matce.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Panie pośle, ponieważ rząd ma te artykuły, więc może będzie szybciej, jak rząd to odczyta. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Pani ma już otwarte w odpowiednim miejscu, więc może...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę.

Radca ministra w MŚ Maja Kosieradzka:

Przepisy art. 62 i art. 63 to są przepisy karne, które zostały przeniesione w inne miejsce.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

No, ale nie za te przewinienia. Ja może jednak odczytam, jak brzmi art. 62 i art. 63:

„Art. 62. Kto dokonuje działań zamkniętego użycia GMO bez uprzedniego sporządzenia oceny zagrożeń lub nie przestrzegając szczegółowych wymagań odnośnie do poziomów i rodzajów zabezpieczeń albo dokonuje działań związanych z zamierzonym uwolnieniem GMO do środowiska bez uprzedniego przeprowadzenia oceny zagrożeń dla zdrowia ludzi i dla środowiska, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3." I ja w tym waszym projekcie zmian nie znalazłem takiej interpretacji. Dlatego uważam, że ten arty-

kuł powinien zostać. Tu chodzi o zamierzone uwolnienie do środowiska i są konkretne warunki podane, i to powinno pozostać.

„Art. 63. Kto dokonuje działań zamkniętego użycia GMO bez uprzedniego sporządzenia planu postępowania na wypadek awarii, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

Proszę państwa, tego ja nie znalazłem w waszych zmianach.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę powiedzieć, gdzie to jest, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Momencik, szukamy. Jest. Art. 65f „ Kto, bez wymaganego zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, o którym mowa w art. 15a ust. 2, w którym jest prowadzone zamknięte użycie GMM zaliczonych do I lub II kategorii, lub zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, w którym jest prowadzone zamknięte użycie GMO, o którym mowa w art. 16 ust. 2, zgłoszenia zamkniętego użycia GMM zaliczonych do I kategorii, o którym mowa w art. 15e pkt 1, zgłoszenia zamkniętego użycia GMM zaliczonych do II kategorii, o którym mowa w art. 15l ust. 1, zgody na zamknięte użycie GMM, o której mowa w art. 15e pkt 2, zaliczonych do II kategorii, lub zgody na zamknięte użycie GMO, o której mowa w art. 21 ust. 1, albo nie spełniając warunków określonych w tych zezwoleniach, zgłoszeniach albo zgodach, dokonuje zamkniętego użycia GMM zaliczonych do I lub II kategorii albo zamkniętego użycia GMO, podlega karze grzywny”. I dalej, następne punkty tego artykułu.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę państwa, zwracałem uwagę, że w treści nie dotyczy to zamierzonego uwolnienia. Było bowiem: „albo dokonuje działań związanych z zamierzonym uwolnieniem GMO do środowiska bez uprzedniego przeprowadzenia oceny zagrożeń dla zdrowia ludzi i dla środowiska”- i co, to nieważne jest? – „podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” I dlatego uważam, że powinno to zostać. Jak też art. 63, który mówi: „Kto dokonuje działań zamkniętego użycia GMO bez uprzedniego sporządzenia planu postępowania na wypadek awarii, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

Wy bagatelizujecie plan, bagatelizujecie zamierzone uwolnienie do środowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Ale w art. 65a jest o tym mowa, panie pośle.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

I jaka tam kara jest?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Kara grzywny.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

A wcześniej, jaka była? Podtrzymuję wniosek – skreślić zmianę nr 47.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Nie protestujemy, jeśli chodzi o skreślenie tej zmiany.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Tam uchyla się artykuły.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

To jest zmiana numer który?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zmiana nr 47.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

W tej zmianie uchyla się art. 62 i art. 63. Jeżeli to ma służyć przekonaniu, że nie motamy, nie kręcimy, nie kombinujemy – nie ma sprawy, możemy pozostawić tak surowy zapis, jak do tej pory był.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Czy Biuro Legislacyjne nie ma uwag do pozostawienia tych artykułów? Czy to będzie poprawne legislacyjnie, jeśli się weźmie pod uwagę całość?

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Niestety, nie jesteśmy w stanie w tym momencie udzielić jednoznacznej opinii, czy zmiany dokonane przez poprzednie poprawki nie powodują np. że pozostawione w tekście obowiązującym przepisy art. 62 i art. 63 nie będą, na przykład, niespójne pod względem terminologicznym. Nie jesteśmy w stanie w tym momencie dokonać na bieżąco takiej analizy. Być może uchylenie tych przepisów było powodowane nie tylko chęcią depenalizacji albo zmniejszenia kary za te czyny, ale również tym, że one już nie przystają terminologicznie po zmianach. A zmiany są bardzo głębokie i na gorąco jest nam trudno to ocenić.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 47? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów „za”, 6 – „przeciw”, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Większością głosów zmiana została przyjęta.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Nie, nieprzyjęta: 3 do 6, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Nie, 9 do 6. Zmiana nr 48. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęta. Zmiana nr 49. Są uwagi? Nie słyszę. Proszę? Biuro Legislacyjne – proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

W art. 65f w ust. 1 jest odesłanie do art. 16 ust. 2, a tenże artykuł jest uchylany naszą nowelizacją, więc to odesłanie jest ewidentnie nieprawidłowe. Natomiast, ponieważ ono nie jest takie proste do skreślenia, więc nasza uwaga ma charakter co prawda legislacyjny, ale my nie mamy takiego rozwiązania legislacyjnego. Tu jest potrzebna merytoryczna poprawka, merytoryczne rozstrzygnięcie tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Mamy przygotowaną poprawkę. Poprawka brzmi: „Usunąć fragment zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, w którym jest prowadzone.” W związku z tym początek art. 65f ust 1 zyska brzmienie: „Kto, bez wymaganego zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Proszę o uwagę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

... genetycznej, o którym mowa w art. 15a ust. 2...

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

... w którym jest prowadzone zamknięte użycie GMM zaliczonych do I lub II kategorii lub zamknięte użycie GMO.” Czy to wyczerpuje? Chyba tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Proszę przekazać poprawkę do Biura Legislacyjnego. Czy to rozwiązuje problem?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
No tak, ale my nie rozumiemy. Bo „o którym mowa w art. 16 ust. 2” dalej zostaje, tak? Państwo skreśliliście tylko „ lub zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej”, a dalej jest „w którym jest prowadzone zamknięte użycie GMO, o którym mowa w art. 16 ust. 2”. Tak? Czy można przytoczyć całe brzmienie ust. 1?

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Pani Kosieradzka, proszę.

Radca ministra w MŚ Maja Kosieradzka:
Ja wyjaśnię. Chcieliśmy usunąć słowa „zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, w którym jest prowadzone”, a zostaje „zamknięte użycie GMO”, potem znowu wykreślić „o którym mowa w art. 16 ust. 2”. I w tym momencie zostajemy z takim tekstem: „Kto, bez wymaganego zezwolenia na prowadzenie zakładu inżynierii genetycznej, o którym mowa w art. 15a ust. 2, w którym jest prowadzone zamknięte użycie GMM zaliczonych do I i II kategorii, lub zamknięte użycie GMO”, i dalej, po przecinku – „zgłoszenia zamkniętego użycia GMM”. Rozumiemy się?

W art. 15a ust. 2 jest mowa o zakładach inżynierii GMO i GMM.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Pani mecenas, czy jasna jest sprawa? Jest jasność? Tak. Czy jest potrzeba głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:
Tak, jest potrzeba.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Bardzo proszę. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Niedzielę? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
11 posłów „za”, 6 – „ przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
W tym stanie rzeczy, większością głosów przyjęliśmy poprawkę. Przegłosujemy zmianę nr 49. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany nr 49 wraz z poprawką? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:
10 posłów „za”, 6 – „ przeciw”, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Większością głosów zmiana nr 49 została przyjęta. Zmiana nr 50. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 51. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:
Proponujemy tu uzupełnienie odesłania o art. 12 ust. 7 i w art. 45 – o ust. 3 pkt 3.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
Jest zgoda strony rządowej?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:
Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):
A zatem z tą korektą zmiana nr 51 została przyjęta. Przechodzimy do art. 2, który dotyczy Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Są tu trzy zmiany. Czy do zmiany nr 1 są uwagi?

Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 2. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Zmiana nr 3. Nie słyszę uwag. Przyjęliśmy. Przechodzimy do art. 3, który dotyczy Inspekcji Ochrony Środowiska. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Przechodzimy do art. 4, dotyczącego ustawy o działach administracji rządowej. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Przechodzimy do art. 5, dotyczącego Inspekcji Handlowej. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, w związku z uchwaleniem w dniu 11 lipca tego roku ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, w ustawie o Inspekcji Handlowej pojawi się nowa jednostka redakcyjna, a mianowicie w art. 3 w ust. 1 po pkt 2c dodany zostanie pkt 2d. W związku z tym my już nie możemy zagospodarować tej jednostki, gdyż ona wejdzie do systemu na mocy tejże uchwały. Dlatego proponujemy, aby zrobić tu przesunięcie literowe. To znaczy, aby pkt 2d, który jest proponowany w art. 5, stał się pkt 2e, natomiast pkt 2e – pkt 2f. Tak, aby te akty prawne na siebie na naszły.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest zgoda? Jest, zatem z tą korektą przyjęliśmy art. 5. Art. 6 dotyczy ustawy – Prawo ochrony środowiska. Są tu dwie zmiany. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Zmiana nr 2. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 7 dotyczy ustawy – Prawo farmaceutyczne. Czy są uwagi wobec przyjęcia art. 7? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 8 dotyczy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeszcze przed art. 8, wydaje się, że należałoby zawrzeć art. 7a (oczywiście, roboczo go tak oznaczając), gdyż w art. 16 w ust. 1 pkt 8 lit. d) ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary znajduje się odesłanie do ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. My teraz zmieniamy tytuł i wydaje się, że należałoby również objąć nowelizacją i tę wskazaną ustawę w tymże miejscu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Rząd? Jest zgoda. Czy są uwagi do przyjęcia art. 7a? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 8. Są uwagi wobec przyjęcia art. 8? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 9 dotyczy ustawy o opłacie skarbowej. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 10 dotyczy ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 11 dotyczy ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 12 dotyczy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Czy do zmiany nr 1 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Czy do zmiany nr 2 są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 13. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 14. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 15. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 16. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Art. 17. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy. Proponuję jako posła sprawozdawcę... o przepraszam, jeszcze trzeba przegłosować całość.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przed głosowaniem chciałbym jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo proszę. Jeszcze przed przegłosowaniem całości pan poseł, pan profesor Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Oczywiście, jesteśmy w momencie niezwykle ważnym i kluczowym dla przyszłości polskiej przyrody i przyszłości polskiej wsi. To jest niezwykle istotne. Jaki był proces legislacyjny dowiedzieliśmy się od pana ministra – zlecono, aby zrobił to RCL. Równocześnie, z tego, co widzę, RCL nie dostał pewnych założeń. A te założenia – gdybym ja był ministrem – byłyby jasne: wykorzystać wszystkie szanse i luki prawne w dyrektywach i rozporządzeniach Unii Europejskiej (tam jest galimatias i naprawdę można tym „wywijać” jak się chce), wykorzystać wszystkie wyroki korzystne dla Polski drążąc w tym kierunku,

żeby rzeczywiście Polska była wolna od zamierzonych czy niezamierzonych upraw GMO. To jest fundamentalna sprawa dla polskiego rolnictwa, dla Polski i dla tej unikatowej przyrody.

Natomiast, gdybyście państwo teraz popatrzyli, co się stało. Otóż ta ustawa – mimo, że w Sejmie mówiono, że ona dotyczy mikroorganizmów i zamkniętego użycia – w gruncie rzeczy dotyczy czegoś innego, a mianowicie dotyczy zamierzonego uwalniania. I to jeszcze w sposób taki dosyć różny te sprawy się tutaj przedstawia. Podam tylko kilka przykładów, bo na pewno będziemy o tym dużo mówili jeszcze przy drugim czytaniu. Jakie są moje zastrzeżenia – to pierwsza rzecz. I jaki jest wniosek końcowy. Być może jestem przewrażliwiony, ale być może też, że znam za dobrze i układ badawczy, i układ biznesowy.

Po pierwsze – brak jasnego rozróżnienia, co to jest GMM, a co to jest GMO. Przepraszam bardzo, ale to jest niezwykle istotne. Gdy się poczyta, tak prawdę powiedziawszy, to powiedziałem GMM wirusy i wirusoidy. Może gdybyśmy tak zapisali, może byłoby lepiej. Chociaż tu też może być naukowy spór co do tego.

Druga sprawa – brak jasnych definicji, szczególnie w układach, które dotyczą karania, cofania decyzji, oceny. Dla mnie to jest możliwe do zrobienia – oczywiście, do tego trzeba mieć specjalistów. I to nie specjalistów z inżynierii genetycznej, tylko specjalistów z inżynierii środowiskowej, czyli tych, którzy znają gatunki, znają funkcjonowanie systemów przyrodniczych. I dlatego proponowaliśmy, aby wziąć pięciu super dobrych specjalistów w układzie międzynarodowym (niekoniecznie Polaków), którzy interesują się właśnie tymi sprawami. Bo któż to jest inżynier genetyczny? To nikt inny, jak prosty „kowal", który potrafi wbijać w układ genowy odpowiednie układy jonowe. I to jest tylko i wyłącznie to. Oczywiście, to są wysokiej klasy specjaliści, ale ich sposób myślenia jest jednoznaczny.

Trzecia rzecz, to właśnie ta Komisja ds. GMO, która państwu daje od razu głosy 12 do 10. No, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że 10 jest z układu politycznego, a 2 jest z układu tego, który wspiera otwarcie GMO.

Tak więc, szanowni państwo, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że równocześnie jest cały szereg niedociągnięć – być może pani Niedziela od razu to sprostuje. Otóż, sprawa wprowadzenia do obrotu wymaga zezwolenia ministra środowiska. Z małym wyjątkiem, bo minister rolnictwa też ma taką możliwości. Albo też nie ma takiej możliwości, dlatego że do tego służy rejestr genetycznie zmodyfikowanych organizmów (na poziomie nasion – nie), który występuje w Unii i to jest obowiązek, żebyśmy go wpisali.

W związku z tym mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, że Polska jest unikatowym państwem, gdzie na pewno będzie się pchał biznes nie dlatego, żeby wspomagać naukę tam, gdzie jest dobra w zamkniętym układzie – np. dla produkcji insuliny – ale będzie się pchał dlatego, żeby można było robić eksperymenty za pomocą polskich naukowców, ale za pomocą innych pieniędzy w układach otwartych polskich. To jest główny cel tego. I pójdą tu pieniądze duże. W związku z tym stajemy się krajem – powiedziałbym – bardzo mocno zagrożonym z tego punktu widzenia.

Szanowni państwo, moc pieniądza, szczególnie w dziedzinie genetycznej, jest ogromna. Mój następca jest genetykiem sprowadzonym z Niemiec specjalnie, ale pracuje w układach ekologicznych. Wiem zatem, jak to wszystko funkcjonuje. Uważam, że ta ustawa jest naprawdę bardzo mocno niebezpieczna. Wygląda to na swego rodzaju ironię czy sarkazm, ale nadal uważam, że tytuł ustawy powinien być inny, a mianowicie – „o celowym i świadomym uwalnianiu ze środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Polski", żeby zostało to uwiecznione w tej ustawie stworzonej przez koalicję PO i PSL. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękuję. Czy pan minister chce się odnieść do wypowiedzi pana posła?

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Ostapiuk:

Dziękuję za pięć trafnych interesujących uwag, które dla mnie bardziej odzwierciedlają przebieg dzisiejszej dyskusji, a nie zwartość tego dokumentu, tej ustawy. Ja żywię nadzieję, że ten dokument – dyskutowany zresztą ze światem nauki, ludzi zajmujących

się inżynierią genetyczną – jednak pomoże w dobrym rozwoju stosowania organizmów genetycznie modyfikowanych w systemach zamkniętych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Kto z państwa jest za przyjęciem całości projektu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

9 posłów „za", 6 – „przeciw", nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Stwierdzam, że większością głosów Komisja przyjęła projekt. Proponuję na posła sprawozdawcę panią poseł Dorotę Niedzielę. Czy pani poseł wyraża zgodę. Dziękuję. Innych propozycji nie ma. Termin dla MSZ wyznaczamy do poniedziałku, czyli 28 lipca br. Dziękuję – zamykam posiedzenie Komisji.